

# DZIENNIK WILEŃSKI



**REDAKCJA I ADMINISTRACJA:** Wilno, Mostowa 1. Telefon Redakcji, Administracji i Drukarni 12-44. Redakcja otwarta od 11 do 16 i od 20 do 24-ej. Administracja czynna w dni powszednie od 9 do 20-ej, w niedziele od 12 do 13-ej.

„Dziennik Wileński” wychodzi codziennie.

**PRENUMERATA:** miesięczna 4 zł., z odnośniami i przesyłką pocztową 4 gr. 50, zagranicą 8 zł.

**OGŁOSZENIA:** za wiersz millim. przed tekstem i w tekście (6 lamowe) 25 gr., za tekstem (10 lamowe) po 12 gr., nekrologi przed tekstem po 25 gr. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Terminy druku mogą być przez Administrację dowolnie zmieniane. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80187.

Najważniejszą spółdzielczą instytucją bankową w Polsce jest **CENTRALNA KASA**

**SPÓŁEK ROLNICZYCH**

Istniejąca od roku 1909 i działająca na całym obszarze Rzplitej, daje całkowitą pewność zwrotu wkładów i najwyższe oprocentowanie. Użytkuje wkłady z wielką korzyścią dla interesów kraju, gdyż wspiera kredytem najlichnější rzemieślników—drobnych rolników, a temsamem łagodzi skutki kryzysu rolniczego.

Składając swe oszczędności w Centralnej Kasie otrzymujemy nie tylko korzyść dla siebie, ale służymy także sprawie publicznej.

**OSZCZĘDZAJ W CENTRALNEJ KASIE**  
Wilno, Mickiewicza 28 tel. 13-65.

## O ŚWIATOWY ZWIĄZEK POLAKÓW

WARSZAWA (Pat). W ciągu dnia dzisiejszego obradowały komisje, utworzone na wczorajszym plenarnym posiedzeniu 2-go zjazdu Polaków z zagranicy. M. in. w gmachu sejmowym pod przewodnictwem delegata z Niemiec dr. Kaczmarka obradowała komisja statutowo-regulaminowa. Przedstawiciel rady organizacyjnej mjr. Fularski zreferował projekt statutu światowego związku Polaków z zagranicy, centralnej organizacji skupiającej wszystkich Polaków rozproszonych po całym świecie. Wstępne prace około stworzenia tej organizacji wykonała rada organizacyjna, powołana do życia na pierwszym zjeździe Polaków z zagranicy przed 5 laty. W myśl statutu naczelna władza nowotworzonego światowego związku Polaków ma być rada naczelna, powołana przez walny zjazd, który odbywać się będzie co 5 lat na podstawie specjalnej ordynacji wyborczej. Rada naczelna w okresie 5 lat, kiedy zjazd zebrać się nie może ze względów technicznych, ma reprezentować ten zjazd i być czynnikiem kontroli wykonania programu, musi stać na straży ideowej i ma być kontrolerem spraw finansowych. Egzekutywą, wykonującą zlecenia zjazdu i rady będzie prezydium rady naczelnej, złożone z prezesa, dwóch wiceprezesów i 7 członków prezydium. Po wysłuchaniu referatu mjr. Fularskiego zebranie przedyskutowało projekt statutu.

## Złot młodzięży polskiej z zagranicy.

WARSZAWA (Pat). O godz. 18-ej w dn. 6 sierpnia dokonano uroczystego aktu powitania Złoty Młodzięży Polskiej z zagranicy. Prezes Rady Organizacyjnej, marszałek Raczkiwicz wygłosił powitalne przemówienie, w którym złożył życzenia młodzięży, aby zawsze i wszędzie pracą swą świadczyli, że Polak za-

## Udział wojska w odbudowie dróg.

WARSZAWA (Pat). Po zakończeniu akcji ratowniczej na terenach nawiedzonych powodzią, w której udział wojska, a w szczególności saperów, spotkał się z całkowitym uznaniem rządu i społeczeństwa, wojsko przystępuje do pracy nad odbudową zniszczonych komunikacji.

Inicjatywa wyszła od p. I wiceministra gen. Kasprzyckiego, który zaproponował udział oddziałów technicznych w akcji odbudowy i ustalił w porozumieniu z p. ministrem Komunikacji zasady ich użycia.

W akcji odbudowy biorą udział oddziały saperów (zgorą 20 komp.) oraz 30 plutonów pionierów piechoty.

Całokształt kierownictwa akcją odbudowy przez oddziały wojskowe

## Wzrost obiegu bilonu.

WARSZAWA (Pat). Obieg polskich monet srebrnych i bilonu wynosił na dz. 31 lipca b. r. 360,1 milj. zł., wykazując w stosunku do dn. 30 lipca b. r. zwiększenie o 31,7 milj. zł. (w dn. 20 ub. m. — 328,4 milj. zł.)

## Wycieczka lekarzy angielskich.

GDANSK (Pat). Do Gdańska przybyła statkiem wycieczka, składająca się z 20-tu lekarzy angielskich, zorganizowana przez królów-

## Lot sowlecki do Paryża i Rzymu.

KRAKÓW (Pat). Eskadra samolotów sowieckich, złożona z 3 maszyn, która wylądowała wczoraj w Krakowie, pozostaje w dalszym ciągu, oczekując na sprzyjające warunki atmosferyczne.

KRAKÓW (Pat). Wobec ustalenia się pogody eskadra samolotów sowieckich podjęła dalszy lot do Rzymu o godz. 12,25. Aparaty sowieckie wystartowały z Krakowa

## Międzynarodowy kongres esperancki.

STOKHOLM (Pat). Odbyło się tu otwarcie 26-go międzynarodowego kongresu esperanckiego. W kon-

## Pogrzeb prezydenta Hindenburga.

OLSZTYNEK. (Pat). Na dworzec w Olsztynie przybywają bez przerwy pociągi nadzwyczajne przywożące uczestników uroczystości żałobnych. Obliczają, iż przybędzie do Olsztynka 200.000 osób. Na trybunach zarezerwowano miejsc dla 3.000 osób. Uroczystościom sprzyja piękna pogoda. Szosy zapelnione są samochodami i wozami, którymi przybywa ludność. Trumna ze zwłokami prezydenta Hindenburga przybyła o godz. 5.30 rano. Wczoraj o godz. 9 wiecz. w Neudeck w otoczeniu najbliższej rodziny w hallu zamku odbyło się nabożeństwo żałobne. Wszystkie światła, oprócz pochodni, były zgaszone. Po nabożeństwie przy dźwiękach marsza żałobnego żołnierze, którzy pełnili straż honorową, sprezentowali broń. Po defiladzie zwłoki prezydenta złożono na lawecie armatniej, zaprzężonej w 6 karych koni, sztandar Rzeszy przykrył zwłoki. Na trumnie złożono szablę i buławę marszałkowską. Następnie kondukt żałobny wyruszył w stronę Tannenberga. Trumnę złożono narazie w t. zw. wieży wodzów skąd przeniesiona zostanie na katafalk, ustawiony na środku podwórza. Następnie trumna ze zwłokami zostanie ustawiona w wieży sztandarów. Straż pełnią oddziały szturmowe. Na podwórzu, gdzie wzniesione są trybuny, ro. się od najrozmaitszych mundurów. Obok mundurów Reichswehry znajdują się mundury szturmowców, obok czapek szturmowców błyszczą w słońcu piket-hauby. Z wierzchołków baszt wiszą olbrzymie czarne chorągwie. Pośrodku umieszczony jest olbrzymi krzyż. Imponująco wygląda pomnik. Wielkie dzienniki europejskie, amerykańskie a nawet japońskie nadesłały kilkuset swoich korespondentów. W Olsztynie przy budkach telefonicznych paruje niebawymy tłok. Niektóre z dzienników wysłały do Olsztynka po kilku swoich korespondentów i fotografów.

Kondukt żałobny wyruszył z Neudeck o godz. 12-ej w nocy wywołał imponujące wrażenie. Poprzedzały go oddziały wojskowe, piechoty, artylerji i kawalerji. 8-miu oficerów niosło poduszki z orderami zmarłego prezydenta. Trumna ze zwłokami była ciągniona p-z-ez 6 karych koni prowadzonych za uzdy przez oficerów. Kiedy mijano 2 km. od Neudeck orszak pogrzebowy zatrzymał się, rozległa się komenda i 8-miu oficerów wzięło trumnę na barki. Około godz. 2-ej, kiedy zaczęło świtać, kondukt pogrzebowy zat zy-

## DZIWACTWA LUDENDORFA

PARYŻ (Pat). „L'Oevre” zamieszcza korespondencję z Berlina, w której współpracownik pisma opisuje swoją telefoniczną rozmowę z Ludendorffem w związku z pogłoskami, krążącymi w Berlinie na temat niechętnego stosunku gen. Ludendorffa do prezydenta Hindenburga. Dziennikarz pisał, że zadał kilka pytań gen. Ludendorffowi, a przedewszystkiem poznać jego zdanie o prezydencie Hindenburgu. Ludendorff udzielił 6-krotnie identycznie tej samej odpowiedzi na pytania, zadane mu przez dziennikarza. Na prośbę dziennikarza o wyrażenie

mał się na wzgórze pod Forgan, z którego marszałek Hindenburg kierował bitwą pod Tannenbergiem. Oficerowie przeniesli ponownie trumnę na lawetę armatnią. Orszak żałobny przybył do Tannenberga pod olbrzymie mury pomnika.

TANNENBERG (Pat). Trumna ze zwłokami prezydenta Hindenburga poczawsz uroczystości żałobne! przeniesiona została z wieży wodzów do olbrzymiego podwórza. Po kazaniu, wypowiedzianem przez biskupa Dohrmanna, przemówił nad trumną kanclerz Hitler, który w krótkich i mocnych słowach skreślił życiorys feldmarszałka Hindenburga. Mówiąc o bitwie pod Tannenbergiem, kanclerz wspominał i o tragicznym dla Niemiec końcu wojny. Hindenburg zdławił zbrodnie wobec ojczyzny. Z szeregów wycofał się wódz, którego imię wpisane zostało po wieczne czasy do księgi dziejów. Jest to ostatni triumf starej armji, że naród niemiecki w 1925 nie mógł znaleźć wybitniejszego przedstawiciela niż starego żołnierza i generała feldmarszałka wojny światowej. Jest to tajemnica rządzenia opatrności, że w czasie prezydentury tego pierwszego żołnierza-księcia narodu stało się możliwe odrodzenie narodu niemieckiego. W imię jego dokonano się zjednoczenie. Feldmarszałek Hindenburg jako prezydent Rzeszy był obrońcą rewolucji narodowo-socjalistycznej i przez to umożliwił odrodzenie naszego narodu. Przed 20 laty rozległ się po raz pierwszy z tego miejsca głos dzwonnów, głoszący sławę imienia Hindenburga. Dziś przy dźwiękach tych samych dzwonnów prowadzimy zmarłego siwego feldmarszałka na wielkie pole bitwy, gdzie odniósł jedyne w swoim rodzaju zwycięstwo. Naród niemiecki będzie przychodził do jego zmarłego bohatera, aby w czasach krytycznych czerpać nową siłę do życia. Gdy zniknął ostatni kres cierpień, imię jego pozostaje nazawsze nieśmiertelne. Zmarły wódz, wejdź do walhali. Po przemówieniu kanclerza Hitlera orkiestra odegrała starą pieśń żołnierską „Ich hab einen Kameraden”. W uroczystościach pogrzebowych wziął udział płk. Hindenburg syn zmarłego prezydenta, ministrowie Rzeszy, korpus dyplomatyczny, członkowie Reichstagu, weterani wojny światowej ze sztandarami 8-miu pułków, które brały udział w bitwie pod Tannebergiem oraz przeszło 200.000 osób ze wszystkich stron Niemiec.

TANNENBERG (Pat). Po przemówieniu kanclerza, przy dźwiękach „Horst Wessel” 8-miu oficerów wzięło trumnę na ramiona i poniosło ją do wieży marszałków, gdzie zwłoki złożono na wieczny spoczynek. Przed trumną szli oficerowie, którzy nieśli odznaczenia i buławę marszałkowską. Za trumną kroczył jedyny żyjący jeszcze feldmarszałek wojny światowej von Mackensen, dalej głównodowodzący grupy sztafet ochronnych Dietrich i adiutant kanclerza Brüeckner, następnie kanclerz Hitler, biskup połowy Dohrmann w otoczeniu kleru ministrowie Rzeszy, namiestnicy krajów, ministrowie krajów, przewodzący oddziałów szturmowych i przewodzący sztafet ochronnych. W chwili wnoszenia trumny do wieży orkiestra odegrała marsz 3-go pułku gwardji pieszej, w którym służył Hindenburg. Góry składano trumnę, nad pomnikiem przeleciał olbrzymi samolot „Hindenburg”, udekorowany czarnymi chorągiewkami. Po złożeniu trumny uczestnicy pogrzebu poczuli odchodzić od pomnika. Z wieży marszałkowskiej wyszli generałowie i admirałowie, którzy trzymali straż honorową przy katafalku i towarzyszyli trumnie do wieży. Przy dźwiękach marszów poczty sztandarowej Reichswehry, pułków wschodnio-pruskich opuścili pomnik. Na tem uroczystość żałobna została zakończona.

TANNENBERG (Pat). Po przemówieniu kanclerza, przy dźwiękach „Horst Wessel” 8-miu oficerów wzięło trumnę na ramiona i poniosło ją do wieży marszałków, gdzie zwłoki złożono na wieczny spoczynek. Przed trumną szli oficerowie, którzy nieśli odznaczenia i buławę marszałkowską. Za trumną kroczył jedyny żyjący jeszcze feldmarszałek wojny światowej von Mackensen, dalej głównodowodzący grupy sztafet ochronnych Dietrich i adiutant kanclerza Brüeckner, następnie kanclerz Hitler, biskup połowy Dohrmann w otoczeniu kleru ministrowie Rzeszy, namiestnicy krajów, ministrowie krajów, przewodzący oddziałów szturmowych i przewodzący sztafet ochronnych. W chwili wnoszenia trumny do wieży orkiestra odegrała marsz 3-go pułku gwardji pieszej, w którym służył Hindenburg. Góry składano trumnę, nad pomnikiem przeleciał olbrzymi samolot „Hindenburg”, udekorowany czarnymi chorągiewkami. Po złożeniu trumny uczestnicy pogrzebu poczuli odchodzić od pomnika. Z wieży marszałkowskiej wyszli generałowie i admirałowie, którzy trzymali straż honorową przy katafalku i towarzyszyli trumnie do wieży. Przy dźwiękach marszów poczty sztandarowej Reichswehry, pułków wschodnio-pruskich opuścili pomnik. Na tem uroczystość żałobna została zakończona.

## Wiadomości telegraficzne KRAJOWE.

\* Wskutek uszkodzenia silnika samolot eroklubu warszawskiego RWD-2, pilotowany przez inż. Sobotę z Warszawy, w drodze z Wilna do Warszawy zmuszony był wczoraj do lądowania w miejscowości Kundzin Kościelny w powiecie sokólskim. Samolot jest zniszczony a pilot wyszedł z wypadku bez szwanku.

\* Stan bezrobocia na terenie całego państwa wedle danych biur pośrednictwa pracy funduszu bezrobocia wynosił na 4 b. m. 294.141 osób, co stanowi spadek bezrobocia w stosunku do tygodnia poprzedniego o 1880.

## ZAGRANICZNE.

\*\* Według doniesienia organu prasowego niemieckiej policji kryminalnej, w myśl rozporządzenia z dnia 4.233 r. skonfiskowano wszystkie pisma Maksyma Gorkiego, które ukazały się w języku niemieckim.

\*\* Klęska suszy spowodowała w Stanach Zjedn. olbrzymie straty. Dotknęła ona 24 stany o ludności przewyższającej 27.000.000. Najbardziej ucierpiały stany Montana, Wyoming, Dakota Północna i Południowa oraz 12 stanów południowych. Straty obliczają na 5000000000 dolarów.

\*\* Nadburmistrz Berlina zmienił nazwę placu vor den Brandenburger Tor na pl. Hindenburga.

## W Austrii nadal niepokój.

RZYM (Pat). Pod tytułem „Terrorysti austriacy nie rozbrajają się”, „Journale d'Italia” zamieszcza list, w którym autorzy listu zapowiadają

nowe powstanie w Austrii. Oświadczają, iż po Dollfussie przyjdzie kolej na innych.

## DALSZE WYROKI ŚMIERCI W WIEDNIU.

WIEDEN (Pat). W dniu dzisiejszym specjalne sądy doradne wydały dwa wyroki śmierci na uczestników ostatnich zająć w Austrii. Na śmierć skazany został żołnierz Feike, który brał udział w zamachu na urząd kanclerski. Wyrok został wykonany w 3 godziny po jego ogłoszeniu.

WIEDEN (Pat). W dniu dzisiejszym specjalne sądy doradne wydały dwa wyroki śmierci na uczestników ostatnich zająć w Austrii. Na śmierć skazany został żołnierz Feike, który brał udział w zamachu na urząd kanclerski. Wyrok został wykonany w 3 godziny po jego ogłoszeniu.

## Intrygi Habsburgów o odzyskanie tronu.

LONDYN. „Sunday Chronicle” donosi, że prowadzone są rokowania w sprawie małżeństwa arcyksięcia Otona z najmłodszą córką królewskiej pary włojskiej, Marją. Oton powróciłby obecnie na tron

austriacki, zaś w dalszej przyszłości nastąpiłaby unja z Węgry. Dziennik zaznacza, że cesarzowa Zyta udaje się w najbliższych dniach do Włocin, a Oton przybędzie do Włocin w terminie nieco późniejszym.

## Rozruchy antyżydowskie w Algierze.

PARYŻ (Pat). W związku z rozruchami antyżydowskimi w Constantino udał się do Algieru przebywający ostatnio w Paryżu gubernator angielski Carde. Rozruchy przeniosły się dziś z Constantino do Philippeville, dokąd również zostały wprowadzone oddziały senegalczyków.

Gubernator generalny Algieru, który przybył aeroplanem z Paryża, oświadczył prasie, iż zajścia te nają charakter antysemitki, czego dowodzi fakt, iż domy chrześcijan były oszczędzane. Według oświadczenia gubernatora — sytuacja została całkowicie opanowana.

„Le Matin” donosi, że sytuacja w Constantino jest nadal poważna. Na ulicy Nationale podpalono szereg magazynów. Pisma nawołują władzę do położenia kresu rozruchom.

PARYŻ (Pat). „Paris Soir” donosi z Constantino, że w mieście ogłoszono stan obłędzenia. Po mieście mogą chodzić jedynie posiadający specjalne legitymacje, wystawione przez władze. Opisując szczegóły pogromu żydów, korespondent zaznacza, że Arabowie wprost masakrowali żydów Oliary pogromów, przebywające w szpitalach, noszą ślady niezwykłego barbarzyństwa. Rodzice nie mogą rozpoznać twarzy pobitych dzieci. Los 10.000 żydów, zamieszkałych w Constantino jest w dalszym ciągu niepewny.

ALGIER (Pat). W Constantino sytuacja została zupełnie opanowana. Przyczyniły się wybitnie do tego przybyłe posiłki wojskowe. Według dotychczasowych obliczeń utraciło życie 25 osób, w tem 22 izraelitów. Zamordowano ich przeważnie w ich prywatnych mieszkaniach, wielu w celach rabunkowych lub z zemsty. Władze aresztowały około 40 osób.

## AWANTURY ARABSKIE W LYON'IE.

PARYŻ (Pat). Dziś mieszkańcy Lyonu byli świadkami gwałtownej bójki między robotnikami arabskimi a francuskimi robotnikami zsyndykalizowanymi. Zajście wynikło na tle przystąpienia do pracy świeżo zaangażowanych Arabów, którzy mieli zastąpić strajkujących robotników francuskich. Po ukończeniu pracy, gdy robotnicy arabscy powracali do domów, zsyndykalizowani robotnicy poczuli napaść na Arabów Francuzi zmusi do wyjścia z tramwaju jednego z Arabów, niejakiego Maleka, i usiłovali go pobić. Malek

wydobył wówczas rewolwer i strzelał do napaśników, raniąc 2 z nich. Gdy rewolwer zaciął się, poczył uciekać, został jednak dopędzony i dołkliwe pobity przez francuskich robotników. Z wielkim trudem udało się policji wyrwać Araba z rąk napaśników. W owej chwili nadjechał inny tramwaj, w którym jechało ok. 30 robotników arabskich, którzy, widząc rodaka w niebezpieczeństwie, rzucili się na Francuzów, zmusili ich do ucieczki i strzelali do nich z rewolwerów. Po dłuższym czasie policji udało się zająć zlikwidować.

## Min. Barthou na urlopie.

PARYŻ (Pat). Minister spraw zagranicznych Barthou opuścił Paryż, udając się na 3 tygodniowy odpoczynek letni na południe Francji. Nieobecnego ministra zastępować

będzie minister marynarki Pietri, który jako kierownik tymczasowy ministerstwa spraw zagranicznych wzię udział w nabożeństwie żałobnym za prezydenta Hindenburga.

## Zmiany w niemieckim mln. spr. zagranic

LONDYN (Pat). „Morning Post” zapowiada zmianę na stanowisku ministra spraw zagranicznych Rzeszy. Uważa ustąpienie ministra Neuratha za prawdopodobne. Zdaniem dziennika — na stanowisko to jest 2-ch kandydatów, a mianowicie Rosenberg i Ribentropp, przyczem Hit-

ler wybierze Ribentropa. Następnie dziennik podaje, iż na stanowiskach ambasadorów w Paryżu, Rzymie i Londynie mają nastąpić zmiany. Stanowiska te będą obsadzone przez czołowych hitlerowców, zwłaszcza stanowisko ambasadora w Rzymie.

# Kryzys gospodarczy w zyfrach.

Od pewnego czasu ucichły jakoś rozprawy, enuncjacje i wyrzucenia na temat kryzysu. Sternicy nawy państwowej przestali mówić o dnie kryzysu, zapowiadając rychłą poprawę i zmianę. Przyzwyczajono nas do biedy i jeśli są jakieś urzędowe wyznaczenia, jak np. niedawne oświadczenie premiera Kozłowskiego przed plenum klubu BB, to w najlepszym razie znaleźć w nim można zadowolenie ze „stabilizacji” stosunków a więc radość, że już się nie pogarsza.

A jednak kryzys gospodarczy trwa i jak można wnosić z cyfr raczej stale się pogłębia.

Interesujące dane dotyczące stanu gospodarczego Polski i kilku krajów najważniejszych na świecie (Anglii, Francji, Niemiec i Stanów Zjednoczonych) znajdujemy w Małym Roczniku Statystycznym, wydanym ostatnio po raz piąty przez Główny Urząd Statystyczny R. P.

Są tam podane wskaźniki stanu gospodarczego wymienionych wyżej krajów w latach od 1924 do 1933. We wszystkich podanych tam cyfrach za punkt wyjścia wzięto rok 1928, ostatni rok „prosperity” i oznaczono go cyfrą 100. Lata poprzednie i następne są odpowiednio wyrażone cyframi większemi lub mniejszemi od 100, wskłęk czego tablice są bardzo przejrzyste.

Zacznijmy od tabeli przedstawiającej produkcję przemysłową. Wykazuje ona od r. 1928 corocznie zmniejszenie od 100 do 54 w 1932 r. i 55 w 1933. Najniższa podana cyfra przed r. 1928 wynosi 71 w r. 1926. Zaznaczyć trzeba, że wskaźnik produkcji w innych krajach wymienionych jest znacznie wyższy i wzrasta.

Podobnie rzecz się ma z cenami hurtowymi. W Polsce spadły one ze 100 w 1928 r. do 59 w 1933 r. do wysokości niższej niż kiedykolwiek w Polsce i gdziekolwiek na świecie. W związku z tem spadły na szczęście także koszty utrzymania do 71 w 1933 i są wśród wszystkich wymienionych krajów rekordowo niskie.

Stawki płac robotniczych w przemyśle również spadają do 84 w 1933, ale są jednak wyższe niż w r. 1926, kiedy wynosiły 78 i są wyższe od Niemiec, gdzie wynoszą 83. Ale statystyka nie odzwierciedla tu całej prawdy, bo wskaźnik dotyczy zarobku dziennego, a wszystkim wiadomo, że fabryka pracująca obecnie 6 dni w tygodniu, jest dziś wyjątkiem, regułą zaś jest praca dni 3 — 4 w tygodniu.

Stan zatrudnienia podaje kolejna tabela, gdzie widać znów systematyczne zmniejszenie do cyfry 63 w r. 1933 cyfry tak niskiej, jak w żadnym podanym roku przed 1928 r. i w żadnym z wymienionych krajów pozostałych, gdzie naogół cyfra za trudnicia w 1933 r. podniosła się nawet znacznie.

Jedynie pozycje nie mające charakteru kryzysowego to przewozy kolejowe i ruch statków morskich. Przewozy do 1932 r. spadły (68), ale w 1933 wzrosły (78), a w każdym razie są wyższe, niż w latach przed 1928 r. Ruch statków morskich wzrasta i wynosi w 1933 r. 123 w porównaniu ze 100 w 1928 r.

Katastrofalnie przedstawia się w tabelach statystycznych nasz handel zagraniczny. Przywóz ciągle maleje i wyraża się w r. 1933 cyfrą 25 w porównaniu ze 100 (1928 r.). Jest on znacznie mniejszy niż kiedykolwiek przed rokiem 1928, i mniejszy nawet od wskaźnika Niemiec (30), które są okrążane na całym świecie, jako kraj całkowicie odizolowany.

To samo można powiedzieć o naszych cyfrach wywozu. Spadają one stale i wynoszą 38 w 1933 r.; są niższe bardzo znacznie od cyfr wywozowych przedkryzysowych i przewyższają tylko wskaźnik wywozów Francji (o 2 punkty) i Stanów Zjednoczonych (o 6 punktów).

Cyfry handlu zagranicznego są nadszyczązami nie tylko dla Polski, ale i dla pozostałych krajów, wykazując naocznie ruinę handlu międzynarodowego.

Zubożenie Polski dosadnie wyrażone jest w kilku następnych zestawieniach. A więc wkłady w bankach prywatnych zmalały ze 100 do 52 (1933 r.) i to zmalały więcej, niż

# Z prasy.

## Znaczenie emigracji.

Odczuwający się w Warszawie zjazd Polaków z zagranicy nasuwa sporo uwag. M. i. zastanawia się prasa nad znaczeniem emigracji.

Ciekawe uwagi zamieszcza m. i. „Gazeta Warszawska”:

W czasach niewoli nasze kolonie zagranicę dobrze spełniały ten obowiązek. Wierne sprawie polskiej, usiłowały wszędzie zachować swój ojczysty język, swój narodowy obyczaj i w miarę sił przyczynić się do zwycięstwa w walce, jaką naród prowadził z najazdem. Okres wielkiej wojny wykazał, jak wiele polskiego ducha tkwi w szeregach naszego wychodźstwa i ile jest w nich gotowości do służby narodowej. Dziś, po odbudowaniu państwa, obowiązki stojące przed naszą emigracją nie zmniejszyły się. Przeciwnie, wzrosły one i nabrały bardziej konkretnych konturów. Narodziły się polityczne zadania i wszędzie postępującej się emigracją. Jest ona pomocna im zarówno w szerzeniu wpływów politycznych i kulturalnych, jak i w zakresie wpływów gospodarczych, mających tak wielkie znaczenie w życiu i rozwoju narodu.

Odbudowane państwo polskie oczekuje tego samego od swoich licznych kolonii i liczy na ich pomoc.

Walczyliśmy o nasze państwo w świecie wysiłkiem pracy duchowej i fizycznej, sprawnością naszej organizacji społecznej, potęgą naszego aparatu państwowego, ale w tej walce potrzebny jest również żywy udział rodaków, mieszkających poza granicami państwa. Oni, chociaż nie oficjalnie, reprezentują nas wśród tych narodów, gdzie mieszkają i mają możność wiele uczynić, aby tam znaczenie i wpływy ojczystego kraju wzmacnić i powiększyć.

W tych warunkach ich przyjazd do nas może mieć ogromne znaczenie.

## „Światowy Związek Polaków”.

Katowicka „Polonia” zastanawia się specjalnie nad problemem zorganizowania „Światowego Związku Polaków”. Związek ten spełni swoją rolę wówczas, jeżeli

Światowy Związek Polaków spełni swą rolę wtedy, jeśli oprze się na prawdziwej wspólnocie narodowej i wyeliminuje ze swej działalności wszystko, co tę wspólnotę mąci, uniemożliwia współpracę wszystkich na wspólnym gruncie i zbliżenie Polonii zagranicznej z całym społeczeństwem polskim w kraju. Już niejednokrotnie dawały się odczuwać fatalne skutki przeniesienia walk politycznych w Polsce na grunt emigracyjny. Myśl „ujednostajnienia” całego naszego wychodźstwa na gruncie jednej i wyjącej „ideologii” jest szkodliwa i z góry skazana na niepowodzenie.

Gorzej jest jeszcze jeśli usiłuje się to ujednostajnienie przeprowadzić na gruncie polskich mniejszości narodowych.

Wystarczy przypomnieć, tyle razy przytaczane cyfry, świadczące o cofaniu się polskiego stanu posiadania w Niemczech, które w znacznej części należy przypisać skutkom tych usiłowań. Wystarczy wskazać na fatalne rezultaty tych niefortunnnych prób politycznych wśród wychodźstwa polskiego we Francji. Nie należy dalekajść zapominać, że znaczna część emigracji polskiej w Europie to są obywatele polscy, którym trudno odmówić prawa do brania udziału w życiu politycznym Państwa i zachowania swoich praw. Stwarzanie z ideologii sanacyjnej podstawy dla jednolitej organizacji Polonii zagranicznej może tylko odstręczyć od tej organizacji znaczne odłamy Polaków zagranicą i utrudnić jej spełnienie swych zadań.

## Partijnictwo.

Niestety, usiłowania te stały się bardzo widoczne, zanim jeszcze zjazd się rozpoczął. Podaliśmy w swoim czasie treść instrukcji, wydanej dla członków Szrzelca, któremu powierzono opiekę nad młodzieżą polską, przybyłą z zagranicy.

Instrukcja ta, jak stwierdza „ABC” wprowadziła pewne „poprawki” do programu przyjęcia, bo poufny okólnik do strzeleckich opiekunów naszych gości, który znanej z niepowściągliwości młodzieży strzeleckiej zaleca pilnie, aby nie prowokowała uczuć religijnych Polaków z zagranicy.

Należy do takich poprawek tak-

## Losy loteryjne nie będą opodatkowane.

Wobec ukazania się w prasie jednobrzmiącej notatki o zamiarze, jakoby opodatkowaniu losów oraz wygranych Polskiej Państwowej Loterii Klasowej na rzecz pomocy ofiarom powodzi. Generalna Dyrek-

gdziekolwiek na świecie. Emisja kapitałów wyraża się w 1933 r. śmiesznie niską cyfrą 15 w porównaniu z 1928 r. (100), ale zaznaczyć trzeba, że w Niemczech (7) i Stanach Zjednoczonych (9), cyfry te są jeszcze niższe, aczkolwiek w Stanach i Niemczech tłómaczą się one krachem walutowym i giełdowym, którego Polska szczęśliwie uniknęła.

Kursy akcji przemysłowych spadły u nas do wskaźnika 19 (1932 r.) i 20 (1933 r.), cyfry najniższej, notowanej kiedykolwiek w Polsce i zagranicą.

W końcu bardzo spadły także

że pewna zmiana, jakiej ostatnio dokonano w marszrutce, która po zakończeniu części oficjalnej Zjazdu (Warszawa, Kraków, Katowice, Gdynia, Toruń) przewidywała trzy wyścigi po kraju, ale w żadnej z nich nie myślał o Częstochowie; teraz zaś uczyniono już korektę, dopuszczając, że kto zechce, będzie mógł z Torunia pojechać do Poznania i Częstochowy. A przecież chyba niema rzeczy ważniejszej dla utrzymania polskości na wychodźstwie niż religia i niema pojęcia magiczniejszego, jeśli chodzi o symbol Ojczyzny, niż obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, Królowej Korony Polskiej i Częstochowa tylko „na doczekkę”, to przecież karygodny absurd.

Ale o tem jakos nie pomyślano... Niechże się przynajmniej już teraz dalszych błędów organizacyjnych nie robi i pamięta, że Zjazd jest przedewszystkiem po to, aby Polonię zagranicą jaknajświeżej wyposażać w elementy siły moralnej, a nie aby ją — „skonsolidować” w sympatiach dla obecnym naszym stosunków. Bo to byłoby wyrzucaniem owocu, byle została w ręku piękna skorupka.

## Stanowisko Rusinów.

Lwowski „Dilo” zamieściło z okazji przemówienia premiera Kozłowskiego do członków klubu BB. znamienny artykuł, z którego podajemy najbardziej charakterystyczne ustępy:

„Dla nas, Ukraińców, sprawa tej czy innej przebudowy BB. — obojętna. Dla nas istotna sprawa to poprawa materialnych warunków ukraińskiej wsi i zmiana narodowościowej polityki władz. Nie powodujemy się sentymentami i w partynie doktryny p.c.skich partij nie wierzymy. Pamiętajmy, iż kolonizację na ukraińskich ziemiach prowadzi nie tylko Piast, ale razem z nim Wywolenie i Stronnictwo Chłopskie — nie zwracając uwagi na pseudo-ukrainofilskie przemówienia ich partyjnych liderów w Sejmie. Wiemy też iż wśród polskiej lewicy po dzisiejszy dzień na palcach policzyć można jednostki myślące o ukraińskich sprawach, iż np. wśród „wyzwoleńców” poza Tułutem, Kalinowskim, Woźnickim, trudno doszukać się ludzi z jasnym poglądem na narodowościowe zagadnienia, że lider Stronnictwa Chłopskiego Dąbski podpisywał nie tylko warszawską umowę, ale i traktat ryski i że wogóle wiele przychylna dla sentymentu do polskiej chłopskiej lewicy — niema. Zbyteczne chyba dodawać, że jeszcze mniej sentymentu mogą mieć ukraińcy do pp. Wislickich, Wierzbickich, przemysłowych diuków, i do polskiego ziemiaństwa z tytułami i bez tytułów. Ale znowu sprawiedliwość każe dostrzec fakt, iż oto w ostatnim czasie właśnie w pośród intelektualnej polskiej konserwatywnej prawicy coraz więcej jednostek interesuje się ukraińskim zagadnieniem, w przeciwnym niż enclawy kierunku, i że np. wspomniane konserwatywne pisma „Czas” i „Słowo” źródłem zdrowych myśli, rodzących się w grupie Losia, Bocheńskich, Borkowskiego, Mackiewiczów. Społeczna sprawiedliwość i narodowościowy liberalizm — to zagadnienie niezależne od starych i anachronicznych partyjnych programów. Miarodajnymi są tylko czyny — i tylko one decydują”.

Konserwatyści doczekali się pochwał od „ukraińców”. Ale nie tylko ich pochwalono, lecz i zachęcono. Zobaczymy, w jakim kierunku rozwinię się ta sympatja między następcami nie tyle Potockiego, ile Bobrzyńskiego, a następcami nietylę Twerdochliba ile Siczyńskiego.

## Złudzenia żydowskie.

„Hajnt” (Nr. 165) w depeszy z A. T. z Berlina donosi, że: „zastrzyżony ton całej narodowo-socjalistycznej prasy oznacza wyraźnie, że nie wolno mieć żadnych złudzeń co do możliwości poprawy w sytuacji żydowskiej w Niemczech”.

Za dodatkowy dowód wzmoczonego przeciwyżydowskiego kursu może służyć fakt, że:

„również członkowie byłej rodziny cesarskiej, jak np. ks. von Lippe, rozpoczęli cykl referatów w całym Niemczech na temat „rasa i religia”.

Tę zmianę polityki wobec żydów miał spowodować przewrót.

Rachuby żydowskie zawiodły.

Wobec ukazania się w prasie jednobrzmiącej notatki o zamiarze, jakoby opodatkowaniu losów oraz wygranych Polskiej Państwowej Loterii Klasowej na rzecz pomocy ofiarom powodzi. Generalna Dyrek-

dochody skarbowe z podatków, cel i monopoli. Wynoszą one tylko 61 w porównaniu ze 100 w 1928 r. Są one cyfrowo nieco wyższe od roku 1924 (45) i 1925 (51), ale i u nadmiernie trzeba, że porównania z latami 1924 i 1925, a więc latami o niestabilnej walucie markowej i okresami inflacji są nic nie mówiące.

Ogólny obraz narysowany przez cyfry Gł. Urzędu Statyst. jest bardzo smutny, zwłaszcza wobec okoliczności, że naogół w całym świecie znaczą się już w cyfrach poprawa i nieraz dość znaczna, a u nas zupełnie jej nie widać.

# Czego oczekują nasi emigranci.

Koło Stronnictwa Ludowego w Chicago wysłało do Rady Organizacyjnej Polaków z zagranicy w Warszawie pismo do odczytania w dniu otwarcia zjazdu.

Bardzo interesującą treść tego pisma podajemy za warszawskim „Robotnikiem”.

Echa wypadków, które w Polsce wydarzyły się w ostatnich kilku latach, wpłynęły ujemnie i mocno osłabiły uczucie łączności z krajem u Polaków w Ameryce, tak, że nawet troskliwie ugośzczenie i zabawienie kilkuset delegatów, nie może odnieść już pożądanego skutku. Medale i krzyże nie mogą być uważane za cenę zasług poniesionych dla narodu, lecz raczej za cenę usług poszczególnych jednostek dla ambicji partyjnych.

Pragniemy zawołać do społeczeństwa w Polsce, jakoteż do ogółu delegatów z różnych zakątków świata, że: trwały porządek w Polsce i jej dobrobyt może zapanować tylko wtedy, gdy sprawiedliwość społecznej zadość się stanie, biorąc słowa ewangeliji „Szukajcie najpierw królestwa Bożego i sprawiedliwości Jego, a wszystko inne będzie Wam dane”.

To wszystko może się stać, gdy każdy w narodzie zajmie dla siebie odpowiednie stanowisko. Gdy generałowie i pułkownicy zajmą się wyłącznie sprawami tworzenia i doskonalenia armji, w celu skutecznego bronięcia całości państwa w myśl konstytucji, gdy gospodarz będzie gospodarzył majątkiem krajowym, a uczone i zawodowcy będą spełniać czynności w swoim użytecznym zawodzie, według maksymy: „Prawdziwego mędrcza po tym poznasz w tłumie, że zwykł zawsze to robić, co

najlepiej umie”.

W kraju gdzie pułkownicy wyjątkowo są wszystkim, można się spodziewać, że wolność osobista poszczególnych obywateli będzie lekceważona, a często nawet opresja nadużywana, gdyż w naturze żołnierza leży pokonanie raczej, niż uwzględnienie słusznych praw tych, nad którymi mają w danym czasie władzę. Ameryka obok generała Washingtona, miała równocześnie Jeffersona, Franklina i innych, później Lincolna, Wilsona, Roosevelta, którzy mieli na celu dobro całego ogółu, nie grup wedle przynależności kierunku lub myśli politycznej. To też społeczeństwo dzisiejszego pokolenia czci i szanuje ich pamięć bez szluznych podnięt, a my, zdający sobie sprawę i kochający naszą Macier, gorąco pragniemy, aby w Polsce również wszyscy mieszkańcy bez różnicy klas społecznych, mogli się naprawdę cieszyć wolnością, rozwijając jak najgłębiej uczucia przywiązania i miłości ku naszej drogiej Ojczyźnie.

Pragniemy aby zebrani delegaci odczuli nieszczęśliwe położenie uchodźców i więźniów procesu brzeskiego i laskawie zabrali głos o przywrócenie im praw obywatelskich. Pragniemy gorąco aby w naszej Polsce nikt nie czuł się pokrzywdzonym, aby uczucia równości, braterstwa były dla wszystkich podniecia do wysiłków o wielką, potężną a przedewszystkiem sprawiedliwą Polskę.

Stanisław Mernich, prezes.  
Tomasz Skorupa, vice-prezes.  
Stanisław Gąsior, sekr.

# ZYCIE KATOLICKIE.

## Prasa katolicka w Stanach Zjednoczonych.

25 i 26 maja odbył się w Cleveland, Ohio, 24-ty kongres Stowarz. Pracy Katol. Kierownik Nar. Służby Informac. (National Catholic News Service) Frank A. Hall w swem sprawozdaniu zaznaczył, że prasa katolicka w Stanach Zjednoczonych pomimo kryzysu: ciągle wzrasta. W rokueszłym kilka zaawiduje pism periodycznych zmuszonych było zaprzestać ukazywać się, równocześnie jednak założono przynajmniej 9 nowych pism. W ciągu ostatnich sześciu miesięcy powiększyła się ilość odbiorców istniejących w znacznej ilości tygodników i pism periodycznych. W samym tylko mieście Cleveland katolickie pismo diecezjalne „Catholic Universe Bulletin” w wyniku „krucjaty prasowej” zdobyło ponad 20.000 nowych prenumeratorów. Rozszerzona została również katolicka służba informacyjna. Centrala Akcji Katolickiej w Waszyngtonie (The Catholic Welfare Conference) dotychczas wydaje codziennie korespondencję prasową, zaś w roku bieżącym ma wniosek dyrekto-

ra Frank A. Hall'a ma przejść na obsługę telegraficzną. To biuro prasowe prunemuje pisma katolickie z 14 krajów tak, że tutaj stopniowo rozwinię się współpraca międzynarodowa prasy katolickiej.

Kongres szczególnie uwagę poświęcił zagadnieniu, jak pisma katolickie mogłyby skuteczniej wziąć udział w zwalczaniu małowartościowych filmów i sztuk teatralnych. Honorowy przewodniczący kongresu ks. biskup Schrembs zganiał tych „krytykujących katolików”, którzy, nie znając prasy katolickiej gruntownie, głoszą, że nie warto jej czytać. Kongres nie pominął faktu, że wpływ prasy katolickiej na szerszą opinię jest jeszcze niski, co jest najsłabszym punktem Akcji Katolickiej. Tak pisze wydawca pisma „The Commonvael” — „dziennikarstwo katolickie jest odrodzone od społeczeństwa naksztalt jakiejś wyspy. Tu się otwiera pole do Apostolstwa Prasy, które jest daleko ołszerniejsze od tych dziedzin, jakie dotychczas zdobyliśmy” (KAP).

## NOWE SZKOLNICTWO WŁOSKIE.

Reforma szkolna przeprowadzona w Polsce nie jest bynajmniej jedyną, wprowadzaną obecnie w świecie. Naogół w fachowych czasopismach pedagogicznych toczy się bardzo żywa dyskusja nad reformowaniem szkoły. Przeważa opinja, iż na polu pedagogii cwa są dziś przodujące państwa w Europie: sowiecka Rosja i faszystowskie Włochy. Oba te państwa — podobnie jak Polska — zerwały radykalnie z przedwojennym „przedśmitem” o apolityczności szkoły i przystąpiły do formowania szkoły w myśl swoich postulatów ideowych, poprzez szkołę dążąc do narucenia swoich koncepcji programowych całemu społeczeństwu.

Szerszy świat mało jednak wie o poczynaniach pedagogicznych za równo sowieckich, jak faszystowskich. Teraz dopiero pojawia się ciekawa książka, która zadanie to przynajmniej w stosunku do szkoły włoskiej spełnić może. Książka ta to „Szkoła i wychowanie faszystowskie we Włoszech” napisana przez Nazareno Padellaro.

Padellaro należał do najbliższych współpracowników Gentilego, obecnie zaś zajmuje odpowiedzialne stanowisko kierownika szkolnictwa miasta Rzymu jest więc, jak mało kto, powołany do referowania sprawy faszystowskiej.

Reformę szkolną, przeprowadzoną we Włoszech, nazywa Padellaro „najbardziej mussoliniską” ze wszystkich reform Mussoliniego. Pierwszym jej założeniem, było uetyczenie całej atmosfery, panującej w szkole, wpojenie w nauczycieli wiary w nowe zasady życia i wychowania, przyuczenie wychowanków do uczciwej pracy i sumiennosci. Podstawą na której zbudowano szkołę faszystowską, było chrześcijaństwo i to też wywarło decydujące piętno na całej jej strukturze wewnętrznej.

Dzisiaj reforma objęła już całą szkołę włoską. Jaki jest jej program i jej cel, o tem najlepiej pouczyć może zdanie, figurujące na czele nowe-

go programu gimnazjalnego. Zdanie to brzmi: „Gimnazjum musi być zakładem kulturalnym na podstawach humanistyczno - historycznych, który studjując młodzież przygotowuje do jej wysokich zadań w życiu i w polityce i które wychowuje uczciwych ludzi”.

W zdaniu powyższym na specjalną uwagę zasługują silne podkreślenie humanistyczno - historycznego charakteru szkoły włoskiej. Szkoła faszystowska, właszcza faszystowska szkoła średnia z całym naciskiem wypowiada walkę kultowi t. zw. wiedzy ścisłej i z niemiejszym naciskiem zapowiada restaurację szkoły pojętego neo-humanizmu.

Ta humanistyczno - historyczna koncepcja była tworem i ukończoną ideą samego Gentilego. Padellaro pisze w związku z tem: „Tylko tradycji humanistycznej mamy do zawdzięczenia, że we wszystkich krajach w wyższych uczelniach jest jeszcze mała elita młodzieży, która z godnością pracuje w ciszy i spokoju, stojąc na straży skarbu nauki. Humanizm tworzy żywy pomost między ludźmi dnia dzisiejszego a ludźmi przeszłości, między różnymi klasami i społecznymi i między różnymi częściami świata. Humanizm tworzy wspólnotę myśli i wspólnotę stanowisk etycznych”.

Najwyższym i najświetniejszym celem szkoły włoskiej jest to, żeby każdemu ze swych uczniów dać moc na podstawę życiową. Po skończeniu szkoły faszystowskiej każdy uczeń, niezależnie od tego, czy będzie urzędnikiem, rzemieślnikiem, czy inteligentem, musi sprostać tym zadaniom, jakie na niego spaść mogą jako na obywatela tego państwa. Musi on umieć tyle, żeby zorientować się w otaczającym go świecie, żeby zorientować się w bogactwie idei, zawartych w dziełach wielkich ludzi, których wydała jego epoka, musi umieć odróżnić naokoło siebie ziarno od plew.

Faszystowska reforma szkolna o-

**Już jutro ciągnięcie 3 Klasy!**  
Główny wygrana: **zł. 300.000, 100.000, 2 po 50.000 zł. i wiele in.**  
LOSU dla posiadacza losu 10 zł klasy porządnej. dla nowonabytych 30 zł.  
Kolektura Loterii Państwowej „LICHTLOS”  
„DROGA DO SZCZĘŚCIA”  
Wielka 44, Gdynia, św. Janksta 10.

## Z życia stolicy.

Revelacja historyczna nowego prezydenta Warszawy.

Pisma warszawskie donoszą, że II-gi zjazd Polaków z zagranicy imieniem m. Warszawy witał komisarz prezydent Warszawy, p. Stefan Starzyński.

Pewne zdziwienie wśród słuchaczy wywołała historyczna revelacja p. Starzyńskiego, że „w momencie wielkopompej unji polsko-litewskiej Jagiellonowie uczynili Warszawę stolicą Polski”.

Plan regulacji Wisły. Przed rokier: kierownictwo Funduszu Fracy wysunęło sprawę regulacji Wisły. Plan regulacji nie jest jeszcze w szczegółach opracowany. Ostatnia powódź jednak pobudziła władze do podjęcia prac, w związku z koniecznością uregulowania brzegów Wisły, i to w jaknajszerszym czasie. Niebezpieczeństwo powtarzających się powodzi nie jest usunięte. Wszystko przemawia za tem, że takie powodzie, jak ostatnia, będą się od czasu do czasu powtarzały.

Oblicza się, iż koszt regulacji Wisły w granicach Wielkiej Warszawy wyniesie 130 milionów zł.

Regulacja placu im. J. Piłsudskiego. Na zamówienie zarządu miasta art. rzeźbiarz Ostrowski opracował projekt przebudowy placu Piłsudskiego, dawniej placu Saskiego. Projekt ten przewiduje wyrównanie linii ścian otaczających plac przez odpowiednie podniesienie poziomu otaczających plac budynków, pokrycie fasad domów polichromją i zachowanie obecnych warunków terenowych samego placu.

Projekt ten budzi szereg zastrzeżeń, tembardziej, że istnieją już liczne projekty przebudowy tego placu, znacznie efektywniejsze i bynajmniej nie droższe. Władze miejskie z doświadczenia nabytego podczas polichromowania domów na rynku Staromiejskim wiedzą, ile te malowanki kosztują.

## Lekarze w ubezpieczalniach.

Min. Op. Społ. wprowadziło nowe zasady przy zawieraniu umów z lekarzami dawnych Kas Chorych to jest obecnych Ubezpieczalni Społecznych. Obsadzanie stanowisk lekarzy następować ma jedynie w drodze konkursów, przenoszenie lekarzy zaś za uprzednią zgodą zainteresowanych.

## Ośrodki rolne w więzieniach.

Min. Sprawiedliwości przystąpiło do utworzenia ośrodków rolnych w więzieniach karnych. Przy więzieniach tych zostaną utworzone szkoły przysposobienia rolniczego dla przygotowania więźniów do uprawiania roli.

## Czy dolar znów spadnie?

Jak donosi prasa zagraniczna, pobyt gubernatora Banku Angielskiego, Mantagne Normana w Ameryce i powrót prez. Roosevelta z urlopu — dały powód do pogłosek o dalszej dewaluacji dolara. Mówi się, że dewaluacja nastąpiłaby w jesieni r. b. a kurs dolara rzekomo obniżony zostałby do 50 proc. pierwotnej wartości. Należy zaznaczyć, że żadnych oficjalnych zaprzeczeń ani sprostowań tych pogłosek dotychczas niema. Pogłoski te — zdaje się — mają swoje źródło w kołach t. zw. „infliacjonistów” amerykańskich, domagających się od rządu federalnego dalszych posunięć walutowych, które miałyby na celu wzrost cen w Ameryce i ponowne ożywienie zamierającej działalności gospodarczej.

parta na takich. humanistyczno-historycznych przesłankach, dotarła do najdrobniejszych szczegółów całego szkolnictwa włoskiego. Jednolity program szkół na wszelkich poziomach, jednolite podręczniki, obowiązuje w całym państwie — o to jej najbardziej widomy przejaw. Wyraźne zabarwienie etyczne o niemięły wyrazem nastawieniu obywatelskiem jest jej najbardziej charakterystyczną cechą.

# KRONIKA.

## Wyjeżdżamy w sobotę Pomyślna audjencja u p. min. Butkiewicza.

Nasz pociąg nadmorski, mimo iż jeszcze nie ruszył z miejsca, dwa razy wpadał na ślepy tor. Przyszłości były tak potężne, iż staliśmy wobec konieczności odwołania wycieczki... Przed tą przykrą ewentualnością uchroniła nas łaskawie p. wojewoda Jankowski i p. prezes Mazurowski życzliwym poparciem u p. ministra Butkiewicza, który zbrylzył przesyłki i dał możność uruchomienia pociągu.

Sukces audjencji Stalej Komisji Wydawnictw Wileńskich u p. ministra Butkiewicza byłby kompletny, gdyby jeszcze udało się zatrzymać wagony drugiej klasy. Niestety, wyłączono je bezapelacyjnie. Z przykrością prosimy zatem czytelników, którzy nabyli miejsca II klasy, aby

niezwłocznie raczyli odebrać pieniądze lub zamienienie je na III kl.

**Rozkład pociągu wycieczkowego.**  
Odjazd z Wilna w dniu 11. VIII. o godz. 23.50. Przybycie na stację Warszawa Gdańska 12. VIII. godz. 8.07. Odjazd z Warszawy Gd. tegoż dnia godz. 21.10. Przybycie do Gdyni 13. VIII. godz. 7.16. W dniach 13, 14, 15. VIII. pobyt nad morzem. Odjazd z Gdyni do Wilna przez Warszawę Gdańską 15. VIII. o g. 14.16. Przybycie do Wilna 16. VIII. o godzinie 9 rano.

**Ułgi dojazdowe**  
do Wilna dla wycieczkowiczów z prowincji zostały przez ministerstwo komunikacji odwołane.

## Ministerjalna lustracja dróg bitych.

W dniu 7 b. m. pociągami porannym przybył z Warszawy do Wilna minister komunikacji p. inż. Michał Butkiewicz. P. ministra witali na dworcu przedstawiciele władz miejscowych z wicewojewodą p. Jankowskim na czele.

Po krótkiej rozmowie z wicewojewodą Jankowskim i wicedyrektorem wileńskiej okręgowej Dyrekcji P. K. P. inż. Mazurowskim, minister Butkiewicz udał się z Wilna samo-

chodem na lustrację dróg bitych na terenie województwa wileńskiego. W szczególności p. minister obejrzy stan robót przy budowie szosy Kobylnicki—Narocz oraz w powiecie brasławskim. Ministrowi Butkiewiczowi w inspekcji tej towarzyszą dyrektor departamentu inż. Siła Nowicki oraz naczelnik wydziału robót publicznych Wileńskiego Urzędu Wojewódzkiego inż. Zubelewicz.

## JAKA DZIS BĘDZIE POGODA?

Wielkopolska, Śląsk, Podhale, Tatry, Wyżyna Małopolska i Małopolska Wschodnia: rano mgliście, miejscami chmurno lub drobny deszcz, w ciągu dnia rozpołudnie. Ciepło. Słabe wiatry z kierunków wschodnich. Lekka skłonność do burz.

Pozostałe dzienne: pogoda słoneczna i bardzo ciepła o słabych wiatrach wschodnich.

## WYJAZDY APTEK:

Dziś w rucy dyżuru: zastępująca aptekę:  
— Augustowskiego — ul. Mickiewicza Nr. 10 (telef. 9-8), Jurkowskiej 2; Romcekiego — ul. Wileńska Nr. 8; Rodowicza — Nr. 2 (telef. 16 31), Trumkina — ul. Niemiecka Nr. 23 (telef. 3-29) i Kostkowskiego — ul. Kalwaryjska Nr. 51, Wysokiego — ul. Wielka 3 (tel. 11-99), oraz wszystkie w przedmieściach, prócz Śniapskiej.

## Z MIASTA.

**Wycieczka Polaków z Niemiec.** Wczoraj przybyła do Wilna, witana na dworcu przez przedstawicieli miasta i Komitetu Przyjęć Polaków z zagranicy wycieczka Polaków z Niemiec w liczbie 250 osób. Gości powitano na dworcu z orkiestrą wojskową, poczem po śniadaniu w bufecie I klasy wycieczkowi udali się na zwiedzanie miasta. Wycieczka zwracała ogólną uwagę przechodniów dzięki opaskom na rękach i niesionym sztandarom o barwach narodowych.

Wycieczka zabawi w Wilnie jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego, poczem uda się na zwiedzanie Białowieży.

**Wycieczka Polaków z Czechosłowacji.** W dniu wczorajszym przybyła wycieczka Polaków z Czechosłowacji w liczbie przeszło 20 osób oraz cały szereg wycieczek krajowych.

**Rodzina bezrobotnego ulokowała się przed Magistratem.** Wczoraj w godzinach porannych przed lokalem Wydziału Opieki Społecznej Magistratu ulokowała się rodzina bezrobotnego, która przyniosła ze sobą sienniki a nawet maszynkę spirytusową, na której gotowano strawę.

Jak się okazało, była to rodzina bezrobotnego Antoniego Ząbiewicza, zam. dotychczas w domu Mi-

chałowskiego przy ul. Zaczisze 15. Wydział Opieki Społecznej powinien zażądać od właścicieli nieruchomości, odmówił nieszczerliwej rodzinie udzielenia zasiłku, co też i zmusiło Ząbiewicza wraz z żoną i pięciorgiem nuletnich dzieci do demonstracyjnego ulokowania się przed gmachem lokalu Opieki Społecznej.

## SPRAWY WOJSKOWE.

**Zwolnienie z szeregów rocznika 1911-go** nastąpi w czasie od 10 do 15 września r. b. Przygotowania do zwolnienia tego rocznika są już w pełnym toku.

## HANDEL I PRZEMYSŁ.

**Eksport 'ac do Ameryki.** W dniu 10 b. m. odeszły z Wilna drugi z kolei transport 'ac, przeznaczony na eksport do Ameryki. Należy zaznaczyć, że transporty próbne zostały przez importerów amerykańskich przyjęte przychylnie, wobec tego dalsza wywózka i produkcja 'ac nie napotyka już na poważniejsze przeszkody.

## ZYCIE GOSPODARCZE.

**Ekspert ziemniaków do Niemiec.** Jak wiadomo, rynek niemiecki przedstawia dla zbytu ziemniaków bardzo poważne możliwości. Tegoroczny nieurodzaj ziemniaków w Niemczech ułatwia ulokowanie w Niemczech większych transportów z Polski. Dotychczas eksport kierował się z Wielkopolski i Pomorza, dysponujących normalnie wielkimi nadwyżkami ziemniaków, przekraczających normy konsumpcji lokalnej. Panująca w roku bieżącym epidemia raka ziemniaczanego w wymienionych okręgach stoi poważnie na przeszkodzie eksportowi. W związku z tem ziemie północno-wschodnie nie dotknięte epidemią będą mogły w roku bieżącym zainicjować eksport ziemniaków do Niemiec względnie innych krajów europejskich. Sprawa ta jest niezwykle aktualna, to też wzbudziła zrozumiałe zainteresowanie w sferach rolniczych Wileńszczyzny. Przygotowania do eksportu ziemniaków są już w całej pełni. Należy spodziewać się, że eksport na ten artykuł rozwinię się w roku bieżącym na szerszą skalę.

**Sprawa eksportu gęsi zagranicę.** W związku z rozpoczynającym się obecnie sezonem eksportu gęsi zagranicę na terenie Wileńszczyzny i w województwach sąsiednich, w pierwszym zaś rzędzie w województwie białostockim prowadzone są intensywne przygotowania do akcji eksportowej.

W związku z pomyślną w roku bieżącym koniunkturą eksportową właściciele i hodowcy gęsi mają poważne widoki na pokazne zarobki przy hurtowych sprzedażach. Eksport gęsi skieruje się w pierwszym rzędzie do Niemiec, w mniejszych zaś ilościach do innych krajów europejskich.

## SPRAWY RZEMIEŚLNICZE.

**Nowa rada Izby Rzemieślniczej.** Władze wojewódzkie zatwierdziły wyniki wyborów, jakie miały się odbyć na terenie Wilna i Wileńszczyzny w dniu 8 lipca. Wyborcy, jak wiadomo, nie odbyły się. Z Wilna „wybrano” 3 radnych, pozatem obecnie p. wojewoda zamianował 6-ciu. Skład więc przedstawicieli Wilna w Radzie Izby Rzemieślniczej przedstawia się następująco: Z wyboru weszli: dotychczasowy prezydent Izby p. Szumański, Tarsiewicz (szewc) i Lewin (piekarsz). Mianowani przez p. wojewodę zostali: wiceprezydent inż. Jenz, dyrektor seminarjum nauczycielskiego w Wilnie p. Matuskiewicz, Łazarz Kruk, poseł Stankiewicz oraz pp. Lichtmacher i Uziłło.

Ogółem Izba Wileńska liczy 15 radnych, łącznie z przedstawicielami powiatów.

Wobec uprawomocnienia się wyborów jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca zwolane zostanie posiedzenie nowej Rady dla wyboru władz Izby. Zwołanie tego posiedzenia projektowane jest na dzień 22 b. m.

## SPRAWY AKADEMICKIE.

**Obowiązkowe badania lekarskie nowopryjętych do Uniwersytetu Stefana Batorego.** Każdy ubiegający się o przyjęcie w roku akademickim 1934/35 na Uniwersytet Stefana Batorego obowiązany jest poddać się badaniu lekarskiemu, przeprowadzonemu przez Uniwersytecką Komisję Lekarską.

W tym celu należy się zgłosić do dziekanatu właściwego wydziału po kartę badania lekarskiego, a po jej wypełnieniu, zgodnie z wskazówkami na niej wyrukowanymi, tegoż dnia lub następnego, w każdym zaś razie w czasie od 24 września do 3 października b. r. w godzinach od 9.30 do 12 należy zgłosić się do Biura badań lekarskich w klinice wewnętrznej na Antokolu.

Uniwersytecka Komisja Lekarska, po zbadaniu kandydata, wręczy mu odcinek I karty badań lub tymczasowe poświadczenie, które należy złożyć w dziekanacie swego wydziału.

W wypadku konieczności przeprowadzenia badań dodatkowych Uniwersytecka Komisja Lekarska wyda kandydatowi(ce) na osobnym blankiecie tymczasowe potwierdzenie badania lekarskiego.

## SPRAWY SZKOLNE.

**Kierownictwo Prywatnej Szkoły Powszechnej S.S. Witytek w Wilnie** — Rossa 2, przyjmuje zapisy nowych uczennic do kl. I—V włącznie codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

## 500 tys. zł. na inwestycje w rzemiośle.

Władze centralne przyznały na cele inwestycyjne rzemiosła wileńskiego 500.000 złotych. Z kredytów tych wydawane będą rzemieślnikom długoterminowe pożyczki na instalację i ulepszenia warsztatów pracy. W sprawie rozprawienia tego kontyngensu wyjechał w dniu wczorajszym do Warszawy dyrektor Izby



**TWARZ BEZ PIEGÓW  
TO IDEAL KAŻDEJ PANI  
KREM CAZIMI  
METAMORPHOSA**

UDELIKATNIA CERĘ-ZAPOBIEGA TWO  
RZENIU SIĘ PIEGÓW, WĄGRÓW, ZMAR  
SZŁEK I INNYCH DEFEKTÓW CERĘ



## Teatr i muzyka

**Miejski Teatr Letni w ogrodzie po-Bernardyńskim.** Dziś i jutro o godz. 8 m. 30 wiecz. w dalszym ciągu świetna komedia w 3-ach aktach S. Kiedrzyńskiego „Życie jest skomplikowane”.

**Teatr muzyczny „Lutnia”.** Dziś po cenach propagandowych operetka Gilberta „Kasia-tancerka”, która zyskała ogólne uznanie. Ceny od 25 gr. Wycieczki korzystają z ulg biletowych.

## Polskie Radio Wilno

Sroda, dnia 8 sierpnia.

6.30: Pieśń: Muzyka. Gimnastyka. Dzien-por. Chwilka pan domu. 7.30: „Jutro i kożuch” — pogadanka mejszagołaska Leonie Woltejk. 11.57: Sygnal czasu. Hejnał kom. met. Przegł. prasy. 12.10: Z oper kosmetycz. (płyty). 15.00: Dzien. pol. Koncert. 14.00: Wiad. eksport. „Mała skrzyneczka”. 16.00: Koncert muzyki lekkiej. 16.30: Transm. finałów Igrzysk Polaków z zagranicy na Stadionie Wojska Polskiego. 17.00: Audycja dla dzieci. Muzyka dla najmłodszych. 18.00: Książka w teatrze. 18.15: Transm. uroczystego zamknięcia Igrzysk ze Stadj. Wojska Polsk. 18.30: Muzyka operetkowa (płyty). 19.15: Muzyka lekka. 19.55: Wil. kom. sport. Myśli wybrane. Feljton aktualny. Muzyka lekka. Dzien-wiecz. 21.00: Capstrzyk Marynarki Wojennej z Gdyni. 21.02: Codz. odc. pow. 21.21: Koncert muzyki lekkiej. 22.00: Kwadrans literacki. 22.15: Recital skrzypcowy. 22.45: Muzyka taneczna (płyty). 23.00: Kom. met. 23.05—23.10: Polacy z zagranicy, uczestnicy Zjazdu, przemawiają do swych rodzin na obczyźnie.

Czwartek, dnia 9 sierpnia.

6.30: Pieśń: Muzyka. Gimnastyka. Dzien-por. Chwilka pan domu. Humor na codzień. 11.57: Czas. Hejnał. Kom. met. Przegład prasy. 12.10: Muzyka lekka. Dzien. pol. 13.05: Audycja dla dzieci. 13.20: Muzyka francuska (płyty). 14.00: Wiad. eksport. 14.05: Pogadanka L.O.P.P. 14.15: Muzyka (płyty). 16.00: Koncert kwartetu wokalnego solistów. 16.20: Muzyka lekka. 17.00: „Wilno przed 60-ciu laty”. 17.15: Recital Spiewaczy. 17.30: Koncert w wyk. chóru Stow. Kolejarzy Śląskich z Katowic. 18.00: Lutni-sko w polskim dworze. 18.15: Słuchowisko. 19.00: Skrzynka pocztowa Nr. 506. 19.15: Recital fortepianowy W. Burkatka. 19.50: Wiad. sport. Wil. kom. sport. Myśli wybrane. Wil. wiad. kol. 20.12: Fragment II koncertu symf. z okazji Zjazdu Polaków z zagranicy. 20.40: Odc. pow. 20.50: Dzien-wiecz. 21.00: Trąbka i capstrzyk z Gdyni Pogadanka. 21.12: Transm. z Bayreuth III aktu „Zmierzch bogów”. 22.30: „Współczesne systemy welki z nierządem” odcz. 22.40: Muzyka taneczna (płyty). 23.00: Kom. met. 23.05: Polacy z zagranicy, uczestnicy Zjazdu, przemawiają do swych rodzin na obczyźnie.

## KRONIKA POLICYJNA.

**Ostrożnie przed fałszywym bilonem.** Ostatnio na przedmieściach ukazali się kolporterzy fałszywego bilonu, którzy specjalizują się w oszukiwaniu wieśniaków, u których skupują artykuły spożywcze. — Dotychczas policja nie zatrzymała jeszcze sprytnych kolporterów.

## WYPADKI.

**Zamach samobójczy z nędzy.** Ławrykajłówna Helena, służąca (Prywatna 26) usiłowała otruc się esencją octową. Pogotowie Ratunkowe odwoziło desperatkę do szpitala Sw. Jakóba. Przyczyną targnięcia się na życie były z e warunki materialne.

## Wileńska Izba Rolnicza w obronie Studium Rolniczego U. S. B. w Wilnie.

Dnia 1 sierpnia b. r. przedstawiciele Wileńskiej Izby Rolniczej, prezes Izby p. senator Konstanty Rdułowski i wiceprezes p. poseł Bronisław Wędrzigołski oraz p. senator Witold Abramowicz, byli przyjęci przez wiceministra W. R. i O. P. ks. Zongołowicza, zastępującego nie-

obecnego ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego p. Jędrzejewicza, na dłuższej konferencji i przedstawili argumenty, uzasadniające konieczność istnienia Studium Rolniczego przy Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie.

## Z KRAJU.

### Nowe towarzysstwo prawnicze.

W Brześciu n/B. powstało towarzysstwo prawnicze pod nazwą „Polskie Towarzystwo Prawnicy w Brześciu n/B.”, które obralo za cel: a) szerzenie i rozwój wiedzy prawniczej w ogóle i polskiej w szczególności oraz budzenie zamiłowania do badań prawniczych wśród osób należących do zawodów prawniczych; b) zjednoczenie prawników i rozwój stosunków towarzyskich wśród członków.

Statut Towarzystwa zatwierdzony został decyzją wojewody Polskiego z dnia 6 czerwca 1934 r. W dniu 30 czerwca 1934 r. odbyło się

I-sze walne zgromadzenie, na którym jednomyślnie wybrano prezesem p. Stanisława Falkowskiego, prezesa Sądu Okręgowego w Pińsku oraz zarząd z 6-ciu osób, który ukonstytuował się jak następuje: wiceprezes — p. Włodzimierz Cwiczyski, sędzia S. O. sekretarz — p. Adam Berland, adwokat; skarbnik — p. Eugeniusz Wolkow, adwokat; bibliotekarz — p. Wacław Krzywopisza, v.-prokurator oraz członkowie zarządu: p. Walerjan Lewicki, v.-prezes S. O. w Pińsku i p. Stanisław M. Orpizewski, adwokat

### Budowa drogi Pikieliszki-Podbrzezie.

W dniu wczorajszym rozpoczęły się roboty nad budową drogi bitej na odcinku Pikieliszki—Podbrze-

zie. Droga ciągnąć się będzie na przestrzeni około kilku kilometrów.

### Pożar wsi Szypowicze w gm. miadziolskiej.

POSTAWY. We wsi Szypowicze, gm. miadziolskiej, pożar zniszczył 16 zabudowań gospodarczych. Stra-

ty wynoszą 25 000 zł. Przyczyną nie ustalono.

### Choroby zakaźne na Wileńszczyźnie.

W dniach od dnia 29 lipca do 4 sierpnia 1934 r. na terenie Wileńszczyzny zanotowano następujące wypadki zachorowań: 17 — wypadków duru brzuszego (3 śmiertelne), 17 — płonicy (1 śmiertelny), 9 —

blonicy, 1 — zapalenia mózgowego, 10 — odry, 1 — róży, 13 — krztusca, 1 — zakażenia płołowego (1 śmiertelny), 7 — gruźlicy (4 śmiertelne), 54 — jaglicy, 2 — wąglika (1 śmiertelny).

### Niebezpieczny złodziej w sześciu garniturach

Kronika policyjna przyniosła przed kilku dniami wiadomość o aresztowaniu niebezpiecznego złodzieja Mieczysława Muraszki, wkrótce po dokonaniu kradzieży w mieszkaniu kupca A. Nadela przy ulicy Sadowej 12.

Mieczysław Muraszko, który, nawiasem mówiąc, zdezerterował przed kilku miesiącami z pulki, należy do niebezpiecznych złodziei mieszkaniowych. Policja od dłuższego czasu posiadała informacje, że Muraszko dokonał w mieście szeregu kradzieży mieszkaniowych, lecz na trop opryska trudno było natrafić.

Aresztowano go w następujących okolicznościach:

Przed kilku dniami, w godzinach wieczornych, Muraszko, korzystając z lekkośności domowników kupca Nadela, który pozostawił otwarte okno, przedostał się do mieszkania kupca i splądrował szafę wybrał sobie większą ilość dobrej garderoby, którą złodziej „uważał za potrzebne” zabrać z sobą.

W tym celu chuderlany Muraszko, znany policji pod przezwiskiem „Pupek”, włożył na siebie jedną na drugą aż 6 marynarek kupca następnie zapakował węzeł innej garderoby i tą samą drogą opuścił „gościnne” mieszkanie kupca.

Chciał trafić do niego na ulicy złodzieja spotkała oko w oko służąca okradzionego kupca, która zwróciła uwagę na grubasa i zauważyła w trzymanym przez niego pod pachą pakunku suknię swej gospodyni. Nie namyślając się więc ani chwili, służąca zbliżyła się do złodzieja, usiłując go zatrzymać.

Muraszko również nie stracił zimnej krwi. Rzucił służącą w twarz trzymaną pod pachą pakunek z taką siłą, że straciła ona równowagę i upadła na chodnik, poczem rzucił się do ucieczki. Tym razem złodziejowi nie powiodło się. Na wśczyty przez służącą alarm nadbiegli posterunkowcy, który po dłuższym posęgu ulicami miasta zatrzymał złodzieja.

Niebezpiecznego złodzieja osadzono pod kluczem. W komisariacie zdołał mu z plec aż 6 marynarek Nadela. Odebrane rzeczy zwrócono poszkodowanemu.

**Podrzutek.** W wejściu frontowym domu Nr. 8 przy ul. Węglowej znaleziono p. drutka płci męskiej, w wieku około 9 miesięcy. Dziecko umieszczono w przytulku Dz. Jezus.

Stanisław Cywiński.

## Literatura w Wilnie i Wilno w literaturze.

(Dalszy ciąg.)

Stopniowo jednak w wieku XVII, równoległe do upadku miasta, pustoszonego przez pożary (1610, a później 1700, 1706, 1715, 1737, 1741, 1748, 1749), przez mór i głód (1624—1625, 1655 — 1660, wreszcie 1708 — 1710, gdy umiera 34 tysięcy mieszkańców), a następnie przez kilkoletnią okupację Moskali (w l. 1654 — 1660) — ruch umysłowy i literacki w Wilnie przygasa.

Wielce szerzą się, zwłaszcza w drugiej połowie tegoż wieku wszelkie panegiryki np. ku czci króla Władysława IV go piszą je w roku 1634 Olszewski i Radoński, na Kaz. Sapieży w r. 1681—Radoński, w tymże roku na Połubińskiego — Głinoiecki, na Ogińskich — Chochołowski (1690), dalej Mackiewicz — Wawrzyniec (1649) i Cyprian (1672) i t. d.

Na rubieżach wieków XVII i XVIII wyduje tu swoje Idiotsmi Polonici

—1754) M. Paszkiewicz (1742), J. Zrzelski (1739), Tomasz Łęski (1731), Poszakowski T. J. (1740), Rosolecki (1736), Rom. Zawadzki: Metal na taxie i probie Opatrzności Boskiej (przeciw morowemu powstrzym).

Po strasnym pożarze który nawiedził Wilno w roku 1748 Bonifacy Jachimowicz pisze i wydaje t. r. Relację o strasliwym upadku stołecznego miasta wileńskiego.

W drugiej połowie wieku XVIII również wychodzi całe mnóstwo dzieł o treści religijnej

Ostatnie echa walk religijnych widzimy w polemice pomiędzy Węgierskim, superintendentem zboru ewangelickiego, który w r. 1754 wydaje pismo p. t.: Antidotum, a x. Poszakowskim, który odpowiada książką p. t.: Antidotum na antidotum (1754). Jeszcze dawniej tenże Poszakowski wydaje rozprawę polemiczną p. t.: Nauka p. p. Dissidentów (1733). (Tenże od r. 1737 ogłasza pierwsze „Kalendarze polityczne”). X Ambroży Kunat drukuje w r. 1799 gruntowną Teologię dogmatyczną, a x. Xawery Mi-

chał Bohusz przerabia z francuskiego 2-tomowe dzieło: Filozof bez religii (1788).

Panegiryków nie brak, oczywiście, i teraz, np. piszą je ku czci moich tego świata naraz aż trzej Mackiewicz: Jan (1764), Piotr (1780) i Tadeusz (1784), dalej Szumski (na Chrapowickiego, 1762, Morikoni i Brzozowski (na Ogińską, 1739), S. Rodkiewicz (na Michała Radziwiłła, p. t. Droga orla 1746) i t. d.

Następnie wymienimy parę wydawnictw, mających dziś posmak humorystyczny Więć dwukrotnie, w l. 1733 i 1738 przedrukowują tu w Wilnie, wydany w roku 1730 w Lublinie, x. Wojciecha Bystrzowski (na Chrapowickiego, 1762, Morikoni i Brzozowski (na Ogińską, 1739), S. Rodkiewicz (na Michała Radziwiłła, p. t. Droga orla 1746) i t. d.

Do tego samego rodzaju literatury należy broszura niejakiego Michała Brodowicza, ogłoszona, zdaje się, w Wilnie: Cud rzadki w świecie, że piak przecie statkuie, już żyć za-

czyna, wódkę przeklina, żałuje. Maister chulacki, cechmistrz piacki nie pie, Brodowicz Michał, co od niej zdychał już życie.

Xawiana też się nam dziś wydaje x. Dominika Radziwiłła, bernardyna — Geografia polskim wierszem ku ułatwieniu pamiętania zebrała (1766), a przedewszystkiem wydane tu w Wilnie w tymże roku słynnego x. Józefa Baki, prof. poetyki w Akademii Wileńskiej, Uwagi o śmiertci niechybnej. Rymy te stały się synonimem zupełnej lichoty. A oto próbka:

Świat balałam i fut, fut,  
Nic po nim nie gut, gut, gut,  
Dwór niebieski: to dwór, dwór dwór,  
Świat plew piety wór, wór, wór,  
W niebie wieczność grunt, grunt, grunt,  
Świat dość nęlny punkt, punkt, punkt.  
Rzecz znamienna, że również 2-e i 4-e wydanie tej książeczki wychodzą w Wilnie, a to w r. 1807 staraniem R. Korsaka z przedmową L. Borowskiego oraz w r. 1855 ze wstępem Syromkili i Kraszewskiego. Tegoż Baki ukazuje się tu w roku 1808 książka do nabożeństwa.

W tymże czasie ożywia się znaczny ruch na polu literatury pięknej, odczywiście pod wpływem umysłowości francuskiej. Więć Marcin Matuskiewicz wydaje tu w r. 1784 bezimiennie przekład Satyr wszystkich Horacjusza: także od Horacego tłumaczy i wydaje F. Ksawery Chomiński (1765). Tenże autor przełożył później Fedrę Racine'a i Georgiki Delille'a (1818), oraz zamieścił w Dzienniku Wileńskim (1815) Ode o stałości umysłu w obojętnej Konstancji z Ryków Benisia wska wydaje w r. 1776 piękne Pieśni sobie śpiewane, zaś K. Benistawski ogłasza w r. 1780 pierwszy w literaturze naszej plód serwilizmu wobec Rosji, p. t. Pienia całodzienne i całonocne na przybycie do krajów szych Bialo-Rossyjskich Najjaśniejszej Katarzyny II Cesarzowej Stworzytelki, Franciszek Bohomolec, pupil tutejszej Akademii, drukuje tu Rozrywki uczesne (1777), zaś Sauteł — Zabawki poetyckie (1776) w przekł. Tołoczki. Adam Naruszewicz, zanim zastąpił na całą Polskę, jest tu profesorem poetyki w Akademii oraz proboszczem w Niemczynie. (c.d.n.)

SPORT

Zawody lekkoatletów Polski i emigracji. WARSZAWA (Pat). Dziś w pierwszym dniu zawodów lekkoatletycznych...

W rzucie dyskiem — 1) Siedlecki 45 m. 95 cm., 2) Hejlasz 45 1/2 m., 3) Podolak z Polonii zagr. 39 m. 25 cm., 4) Farny z Polonii zagr. 37 m. 46 cm.

W skoku wzwyż — 1) Pławczyk 170 cm., 2) Katkowski z Polonii zagr. 175 cm., 3) Lokajski 170 cm., 4) Piaski z Polonii zagr. 165 cm.

1.500 m. — 1) Kucharski 4 min. 1,6 sek., 2) Soldan 4:2,2, 3 i 4-te miejsce w jednakowym czasie 4:14,4 zajęli Polacy z zagranicy Szumachowski i Oleksy.

Skok o tyczce — 1) Wąsowicz z Polonii zagr. 4 m. 10 cm., 2) Morozyczek 385 cm., 3) Kluk 365 cm., 4) Majeszczyk z Polonii zagr. 3 m.

Sztafeta 4x100 m. — 1) Polonia zagraniczna w składzie: Golankiewicz, Baca, Kl'nkowski i Janiak w czasie 43,6 sek. Skład drużyny krajowej: Trojanowski II, Biniakowski, Nowak i Twardowski w czasie 43,8 sek.

Po pierwszym dniu zawodów prowadzą zawodnicy krajowi 34:28. W grach sportowych w siatkówce panów Polacy z zagranicy zwyciężyli Polaków z kraju w stosunku 2:0.

W koszykówce panów zwyciężyli Polacy z kraju w stosunku 60:6 (28:3).

Wyniki zawodów bokserskich z emigracją. WARSZAWA (Pat). Dzisiejszy mecz bokserski między zawodnikami krajowymi a Polakami z zagranicy dał wyniki następujące:

W wadze muszej Rotholz znokautował Fleichera (Niemcy). W wadze koguciej Moczko pokonał na punkty Wieczorka (Niemcy).

W wadze piórkowej Gerdal (Francja) zremisował z Polusem. W wadze lekkiej Bakowski pokonał na punkty Rędzionka (Łotwa).

W wadze półśredniej Wojczak (Francja) nie rozstrzygnął walki z...

Wernickim. W wadze średniej Chmielewski zwyciężył Puchniaka (Kanada). W wadze półciężkiej Polnik (Niemcy) wygrał na punkty z Hanskiem.

W wadze ciężkiej Piłat znokautował w pierwszej rundzie Polaka z Gdańska Chistowski, jednakże spotkanie Piłata z Chistowskim miało charakter towarzyski.

W ogólnej punktacji zwyciężyła drużyna Polaków z kraju w stosunku 10:4.

Wielkie imprezy motocyklowe. Wileńskie Towarzystwo Cyklistów i Motocyklistów wczoraj lat ubiegłych organizuje ogólnopolski zjazd gwiazdzisty i piknikowy do Wilna.

Termin zjazdu został wyznaczony na najbliższą niedzielę, to jest 12 sierpnia. Biorąc pod uwagę, że jest to impreza mająca charakter ogólny, przeto trzeba spodziewać się że zgromadzi ona na starcie rekordową ilość zawodników.

Warunki uczestnictwa są mało skomplikowane. Trzeba wystartować w sobotę o 7 rano ijechać do Wilna, gdzie nieszczęśliwie będzie na placu Katedralnym meta.

Meta otwarta będzie już od godz. 15, a zamknięta o godz. 19. Zapisy do rajdu i wszelkie formalności przyjmuje i załatwia Wil. T. C. i M. Wilno, Zygmunowska 4, tel. 637.

Termin zgłoszeń mija 10 (piątek). Prócz zjazdu gwiazdzistego w tym samym terminie mieć będziemy jeszcze doroczny raid Legii warszawskiej na trasie około 1000 km. Warszawa — Wilno — Warszawa.

Będzie to już 5 jubileuszowy raid, który ma się rozegrać w konkurencji międzynarodowej. Dotychczas raid Legii cieszył się ogromnym powodzeniem, będąc największą imprezą sportu motocyklowego Polski.

Raid do Wilna rok rocznie gromadził około 30 zawodników. W tym roku zgłosi się zapewne o wiele więcej. Raidziści do Wilna przyjadą w niedzielę pod wieczór. Start zaś w drodze powrotnej nastąpi dopiero 15 we środę rano o godz. 4. Motocykliści przez dwa dni zwiędzać będą Wilno o okolice Wilna.

W Wilnie tworzy się przy W. T. C. i M. specjalny komitet przyjęcia gości, którzy mają być uroczystie i serdecznie witani w naszym mieście.

Nad sprawami technicznymi radzić dzisiaj będzie zarząd Wil. T. C. i M. Oczywiście, że w imprezach tych mogą uczestniczyć również i wilanie, którzy w pierwszym rzędzie powinni zainteresować się zjazdem gwiazdzistym.

Mistrz Rygi A. S. K. Walda w Wilnie.

Do Wilna przyjeżdża mistrzowska drużyna Rygi, która w dn. 11 i 12 b. m. rozgrywa zawody z W.K.S. Smigły i Makabi. Zawody zapowiadają się bardzo interesująco, gdyż Walda jest zdobywcą pucharu m. Rygi na 1934 r.

Bilety do nabycia wraz z bezpłatnym przejazdem autobusem już od środy wieczorem. Szczegóły w afiszach.

Pierwszy krok pływacki i zawody klasyfikacyjne.

12 sierpnia b. r. o godz. 9 m. 30 w basenie 3 Baonu Sap. odbędą się zawody pływackie p.t. Pierwszy Krok Pływacki. Zawody odbędą się w 3 kategoriach: dzieci (do lat 14), młodzików (do lat 18) i seniorów (ponad 18 lat). Program dla poszczególnych kategorii przedstawia się następująco:

Dzieci: 25 m. i 50 m. stylem dowolnym, klasycznym i 25 m. narznak. Sztafeta 3x25 m. Młodziki: 50 m. i 100 m. stylem klasycznym, dowolnym i wznak. Sztafeta 3x50 m. Seniorzy: 100 i 200 m. dowolnym i klasycznym oraz 100 na wznak. Sztafeta 3x100 m. stylem zmiennym: dowolnym, klasycznym i wznak oraz 4x100 stylem dowolnym.

Zawody odbędą się w kategorii pań i panów. Zgłoszenia przyjmują: Wil. O. P. P. Mgr. S. Epsztajn, Tatarska 10 m. 2 o godz. 15. A. Z. S. przystań wioślarska, Brzeg Antokolski od godz. 18 do 20, oraz pan Aleksander Subotowicz, Basen 3 Baonu Sap. Wil., codziennie od godz. 14 do 15.

Startowe wynosi 10 gr. od osoby i płatne jest przy zgłoszeniu. Zawodnicy (czki) mający zamiar startować w kategoriach dzieci i młodzików powinni przy zgłoszeniu okazać dowód stwierdzający ich wiek (metryka dowód osobisty lub świadectwo szkolne).

Termin zgłoszeń upływa dn. 10 sierpnia. Po tym terminie żadne zgłoszenia przyjmowane nie będą. Udział w zawodach mogą brać

stowarzyszeni i niestowarzyszeni. Jednocześnie z zawodami powyższymi odbędą się zawody klasyfikacyjne przed ewentualnym wyjazdem na mistrzostwa Polski.

Pojechać na mistrzostwa Polski ewent. będą mogli zawodnicy, zgłoszeni do PZB., którzy uzyskają minimum, przewidziane w § 54 reg. sport. dla klasy 1 (pań i panów).

Udział w zawodach: Pierwszy krok pływacki mogą brać tylko ci zawodnicy (cy), którzy nie byli zgłoszeni do żadnych oficjalnych zawodów.

Wszyscy kandydaci sędziowscy powinni się stawić punktualnie o godz. 9 na miejsce zawodów. Zwycięzcom zostaną rozdane dyplomy.

Bezpłatne kursy pływacko-wioślarskie AZS-u.

Rozkład treningów. Grupa młodzieży akademickiej. Wioślarka codziennie od godz. 10 do 12 i po poł. od 17 do 19. Trenują kol. kol. Szydłowski, Romanowski i Kepel. Pływani: Panie od godz. 8 do 9 i popoł. od g. 18 do 19. Panowie od 10 m. 30 do 11 m. 30 i popoł. od g. 17 do 18 i od 19 do 20. Trenuje kol. Kepel.

Grupa młodzieży szkolnej. Wioślarka od g. 9 do 11 i popoł. od g. 16 do 17 m. 30. Pływani: Panie od g. 8 do 9. Panowie od 10 m. 30 do 11 m. 30. Trenuje kol. Kepel.

Zapisy na kursy powyższe przyjmowane są codziennie w godzinach treningu na przystani A. Z. S. — ul. Kościuski 12, przez kol. kol. Romanowskiego i Kepla.

Kaczk dziennikarskiej Polskiej Agencji Telegraficznej.

Nawiązując do wiadomości podanej przez P. A. T. z Warszawy — to wczoraj miała w Wilnie gościć reprezentacja tenisowa Polski, powracająca z turnieju eliminacyjnego o puchar Davisa z Estonji.

Zamieszczając wiadomość P. A. T. nie mieliśmy do niej zaufania. Wiadomość wydała nam się podejrzana, ale z drugiej strony nie mieliśmy żadnych danych ku temu by posądzić P. A. T. o puszczanie tak ważnych kaczek dziennikarskich.

Dzisiaj jest rzeczą już pewną i jasną, że wiadomość P. A. T. nie sprawdziła się. Tenisiści bowiem do Wilna nie przyjechali i mecz nie odbył się. Cała ta wiadomość została wyssana z palca.

Doprawdy, że oburzającym jest, by P. A. T. w tak niepoważny sposób mogła informować szerszy ogół czytelników o wydarzeniach sportowych. Już kilka bowiem razy zwracaliśmy uwagę na niedokładności PAT., które są niżej wszelkiej krytyki.

Ostatni wypadek mówi nam w sposób klasyczny o brakach technicznych tej instytucji dziennikarskiej.

Nie bez winy jest w danej chwili Polski Związek Tenisowy, który jeżeli sam nie pojął do PAT. tej wiadomości, to po przeczytaniu jej powinien był natychmiast odwołać.

Z drugiej zaś strony trzeba stwierdzić, że mecz z reprezentacją Polski w Wilnie mógłby dojść do skutku, a jeżeli nie doszedł, to tylko dlatego, że centralna władza tenisowa nie potrafiła wyczuć swej uwagi i wzbili się ponad swe kłopoty pucharowo-Davisowe, a pomyśleć nieco wcześniej o przyjęciu z pomocą propagandową na prowincji, ale widocznie jak jeden z głównych organizatorów tenisa polskiego wyjadzie z Warszawy, to wszyscy tracą głowy i nie wiedzą co mają czynić, a jak PAT. poda wiadomość, to uważają za fakt dokonany. Tymczasem okazuje się, że między prawdą, a wiadomościami PAT. tworzy się cała przepaść.

Tabela zawodów o mistrzostwo Ligi.

Rozpoczęła się już druga runda zawodów o mistrzostwo Ligi. Pierwsze spotkania w tej rundzie wykazały dotychczas bezkonkurencyjną formę Ruchu. Poza to dobrze zaprezentowały się Wisła, Pogoń i Cracovia. Tabela zawodów jest następująca:

Table with 3 columns: Team, st.pkt., st.br. Rows include Ruch, Cracovia, Pogoń, Garbarnia, L. K. S., Wisła, Warta, Legia, Polonia, Warszawa, Podgórze, Strzelec.

Zwycięstwo polskiej łuczniczki.

STOKHOLM (Pat). W Bastad w międzynarodowych zawodach łuczniczych Kurkowska - Spychajowa odniosła nowe zwycięstwo, otrzymując pierwsze miejsce w strzelaniu na 70 jardów. Uzyskała 433 punkty.

Wilno na powodźnian. Pracownicy Banku Związku Spółek Zarobkowych opodatkowali się na rzecz powodźnian w wysokości 1 proc. od pensji brutto na przeciąg 3-oh miesięcy i należną składkę za miesiąc sierpień w kwocie zł. 76.80 wpłacili do Wileńskiego Prywatnego Banku Handlowego na rachunek „Ofiary na Powodźnian”.

Urządnicy Starostwa Grodzkiego Wileńskiego opodatkowali się na rzecz powodźnian na przeciąg 3-oh miesięcy. Pierwszą należność za miesiąc sierpień w sumie zł. 113.10 została przekazana.

Zarząd i pracownicy Sp. Akc. „Papier” w Wilnie opodatkowali się w ciągu 3-oh miesięcy na rzecz powodźnian w wysokości 1 proc. od pobrań miesięcznych na okres 3-oh miesięczny (VIII, IX, X).

Właściciele księgarni należących do Kola na terenie m. Wilna również uchwalili złożyć ofiary na rzecz powodźnian, przyczem wysokość ofiar ustalona zostanie na walnym zgromadzeniu w dn. 18 bm.

Pracownicy Drukarni Państwowej w Wilnie opodatkowali się na rzecz powodźnian w wysokości 1 proc. od plac przez przeciąg 3-oh miesięcy. Przypadająca należność za m-c sierpień w sumie zł. 26.60 została wpłacona na konto P.K.O. Nr. 15.555.

Koło Wileńskie Związku Księgarzy Polskich. Zarząd Wileńskiego Koła Związku Księgarzy Polskich komunikuje, że: 1) Pracownicy księgarni: Józefa Zawadzkiego, K. Rutkiego, Gebethnera i Wolfa oraz księgarnia Św. Józefa uchwalili opodatkować się na rzecz powodźnian w wysokości 1 proc. od pobrań miesięcznych na okres 3-oh miesięczny (VIII, IX, X).

2) Właściciele księgarni należących do Kola na terenie m. Wilna również uchwalili złożyć ofiary na rzecz powodźnian, przyczem wysokość ofiar ustalona zostanie na walnym zgromadzeniu w dn. 18 bm.

Pracownicy Drukarni Państwowej w Wilnie opodatkowali się na rzecz powodźnian w wysokości 1 proc. od plac przez przeciąg 3-oh miesięcy. Przypadająca należność za m-c sierpień w sumie zł. 26.60 została wpłacona na konto P.K.O. Nr. 15.555.

Głędka. WARSZAWA (Pat). Głędka. Waluty: Belgia 124,34. Berlin 205,20. Gdańsk 172,62. Holandia 357,90. Londyn 26,62. Nowy Jork 5,27. Nowy Jork kabel 5,27 1/2. Paryż 34,90. Sztokholm 137,35. Szwajcaria 172,67. Włochy 45,43. — Tendencja niejednolita.

Akcje: Bank Polski 86,50—86. Papiery procentowe: Budowlana 43,80—43,90. Inwestycyjna seryjna 119,50. Konwersyjna 63,15. Kolejowa 57,75. Stabilizacyjna 67,75—67,88. Stabilizacyjna — drobne 68—68,13. 4 i pół proc. listy zastawne niemieckie 48,25—48,50. — Tendencja dla pożyczek nieco mroczniejsza, dla listów niemieckich jednolita.

Najskuteczniej walke z zebactwem można prowadzić z pomocą bonów jałmużniczych „Caritasu”.

PAN! Dziś sensacyjny program. Sprawa, która przypomina PROCES GORGONOWEJ. „Sprawa nieznana” Nedrogram: D-datki, dźwiękowe. Ceny od 25 gr. Następnym program: Artykulekawe potężna arcydzieło produkcji czechkiej p. t. „SCIGANI LUDZIE”. Srengóly Jutra.

HELIOS Rewelacja sezonu. Prawdziwe arcydzieło filmowe odznaczone złotym medalem, 500 najpiękniejszych girisów. Bajeżna Rewja Kolowra! GWIAZDY BROWWAYU Wielka kawałkade gwiazd, w rol. gl. Madge Evans, Jaszi Cooper, Alice Urdy i inni. Tańce słynnego zespołu. Ceny niższe od 25 gr.

MIGNON G. EBERHART Biała Papuga. (P.zekład autorzy zowany z angielskiego). Ale to byk drobiaz bez znaczenia. Chodziło o to, żeby roztoczyć nad nią opiekę. W hotelu zaszyli już dwa morderstwa i teraz po ostrzeżeniu Marcela i jego sitasznej śmierci, nie uległo wątpliwości, że dotyczyły one Sue. Czerwona nitka szła od niej do Marcela.

DWA LOKALE BIUROWO - SKLEPOWE od ul. Jagiellońskiej 8 oraz mieszkanie 5-cio pokojowe od ul. Wileńskiej 32. Informacje u dozorcę.

KONKURS Biuro Pośrednictwa Pracy przy Wileńsko - Nowogrodzkiej Izbie Lekarskiej, ogłasza konkurs na posadę lekarza rejonowego w Parafjanowie pow. Dziśnieński.

DO SPRZEDANIA garnitur mebli czestotkowych, duże mahoniowe biurko, mały kredens, otomana i 6 krzesel wiedeńskich.

NAUKA NAUCZYCIELKA przyjmie mieszkanie za naukę młodszych dzieci, pomoc w nauce, specjalność trudne do prowadzenia, opóźniony rozwój. Slucka 11-1.

NAUCZYCIELKA młodą do majątku do 2 dzwinynek (5 i 6 godzin) z konwersacją francuską potrzebną od 1 września r. b. Zgłaszać się osobiscie: ul. Wileńska 25 m. 3 od g. 10 do g. 12-ej. 941-2

Oszczędna żona. Mnie nie nie kosztują prezenty dla męża na imieniny, a zawsze

ROZNE ZAKŁAD FRYZJERSKI w dobrym punkcie, doskonale prosperujący do sprzedania. Przy zakładzie mieszkanie. Adres w Adm. „Dz. Wil.” 947-3

POLECAMY pokojówkę, do sklepu, do dzieł lub do wszystkiego, — Informacje bliższe w Adm. „Dz. Wil.”

ZGUBY ZGUBIONO legitymację kolejową, wydaną przez Dyrekcję Wileńską na imię Maksimowicz Antoni, emeryt, strażnik kolejowy. 944

BROSZKĘ złotą, wysadaną perłami, zgubiono w ogrodzie Bernardyńskim dn. 6 b. m. Uczciwie znalazcę uprzejmie proszę o zwrot za wysokiem wynagrodzeniem — z-k Św. Michałski 8 m. 3. 948

ROZNE ZAKŁAD FRYZJERSKI w dobrym punkcie, doskonale prosperujący do sprzedania. Przy zakładzie mieszkanie. Adres w Adm. „Dz. Wil.” 947-3

POLECAMY pokojówkę, do sklepu, do dzieł lub do wszystkiego, — Informacje bliższe w Adm. „Dz. Wil.”

ZGUBY ZGUBIONO legitymację kolejową, wydaną przez Dyrekcję Wileńską na imię Maksimowicz Antoni, emeryt, strażnik kolejowy. 944

BROSZKĘ złotą, wysadaną perłami, zgubiono w ogrodzie Bernardyńskim dn. 6 b. m. Uczciwie znalazcę uprzejmie proszę o zwrot za wysokiem wynagrodzeniem — z-k Św. Michałski 8 m. 3. 948

ROZNE ZAKŁAD FRYZJERSKI w dobrym punkcie, doskonale prosperujący do sprzedania. Przy zakładzie mieszkanie. Adres w Adm. „Dz. Wil.” 947-3

POLECAMY pokojówkę, do sklepu, do dzieł lub do wszystkiego, — Informacje bliższe w Adm. „Dz. Wil.”

„PAPIER Spółka Akcyjna” WILNO, UL. ZAWALNA 13, tel. 501 POLECA na sezon szkolny zeszyty znormalizowane, bruliony i inne artykuły szkolne i kancelaryjne. — Własna wytwórnia zeszytów, brulionów i innych wyrobów introligatorskich. —

jest z nich bardzo zadonowany. — To ciekawe? Co pani mu daje? — Codziennie wybieram mu z papierosicy po jednym papierosie i potem daję mu je wszystkie! — Przeproszam. Zapomniałem.

NAUCZYCIELKA młodą do majątku do 2 dzwinynek (5 i 6 godzin) z konwersacją francuską potrzebną od 1 września r. b. Zgłaszać się osobiscie: ul. Wileńska 25 m. 3 od g. 10 do g. 12-ej. 941-2

NAUCZYCIELKA przyjmie mieszkanie za naukę młodszych dzieci, pomoc w nauce, specjalność trudne do prowadzenia, opóźniony rozwój. Slucka 11-1.

Oszczędna żona. Mnie nie nie kosztują prezenty dla męża na imieniny, a zawsze

ROZNE ZAKŁAD FRYZJERSKI w dobrym punkcie, doskonale prosperujący do sprzedania. Przy zakładzie mieszkanie. Adres w Adm. „Dz. Wil.” 947-3

POLECAMY pokojówkę, do sklepu, do dzieł lub do wszystkiego, — Informacje bliższe w Adm. „Dz. Wil.”

ZGUBY ZGUBIONO legitymację kolejową, wydaną przez Dyrekcję Wileńską na imię Maksimowicz Antoni, emeryt, strażnik kolejowy. 944

BROSZKĘ złotą, wysadaną perłami, zgubiono w ogrodzie Bernardyńskim dn. 6 b. m. Uczciwie znalazcę uprzejmie proszę o zwrot za wysokiem wynagrodzeniem — z-k Św. Michałski 8 m. 3. 948

ROZNE ZAKŁAD FRYZJERSKI w dobrym punkcie, doskonale prosperujący do sprzedania. Przy zakładzie mieszkanie. Adres w Adm. „Dz. Wil.” 947-3

POLECAMY pokojówkę, do sklepu, do dzieł lub do wszystkiego, — Informacje bliższe w Adm. „Dz. Wil.”

ZGUBY ZGUBIONO legitymację kolejową, wydaną przez Dyrekcję Wileńską na imię Maksimowicz Antoni, emeryt, strażnik kolejowy. 944

BROSZKĘ złotą, wysadaną perłami, zgubiono w ogrodzie Bernardyńskim dn. 6 b. m. Uczciwie znalazcę uprzejmie proszę o zwrot za wysokiem wynagrodzeniem — z-k Św. Michałski 8 m. 3. 948

ROZNE ZAKŁAD FRYZJERSKI w dobrym punkcie, doskonale prosperujący do sprzedania. Przy zakładzie mieszkanie. Adres w Adm. „Dz. Wil.” 947-3

POLECAMY pokojówkę, do sklepu, do dzieł lub do wszystkiego, — Informacje bliższe w Adm. „Dz. Wil.”

ZGUBY ZGUBIONO legitymację kolejową, wydaną przez Dyrekcję Wileńską na imię Maksimowicz Antoni, emeryt, strażnik kolejowy. 944

w tem skrzydle nikt nie mieszkał, co nas zabezpieczało od podsłuchu. Policja wartowała naokoło hotelu.

— Jesteśmy jak szczyry w pulapce — szepnęła z drżeniem Sue. Nasza druga konferencja zaczęła się przy akompaniamencie ognia, buzującego na kominku i wichury, zawodzącej na podwórzu i na ulicy.

Obluzowana okiennica nie trząskata. Biedny Marceł musiał być naprawdę. Jakże pragnętem dostać w ręce jego zabójcę. Och, Boże!

Mówiliśmy głównie ja i Lorn. Sue, biada i spokojna, milczała ze łzami na policzkach. Nie trwało to długo, gdyż byliśmy wszyscy znudzeni i przynębieni nową zbiadnią. Ale, ze względu na poważniejsze wypadki nasza narada była bardzo ważna.

— Proszę pani — zacząłem z miejsca — wiem, że pani uważa Lovschiemów za przyjaciół, ale możeby pani jednak powiedziała pani Grecie, że ten dowód jest w banku. W Paryżu, Londynie, czy gdzie indziej. Mnie niech pani nie mówi prawdy. Może zresztą zgadłem. Uważam, że pani obrze robi, otaczając tę rzecz tajemnicą. Ale toby ich zbilo z tropu.

— O ile tylko — przerwała ostro — moi jedyni przyjaciele z najgorszego okresu życia zamierzają mnie zamordować dla spadku, którego nie mogą być pewni, o którym nawet nie wiedzą.

— Oczywiście: o ile — odparłem z hamowaną złością. Dziwne to było, ale z lada powodu wybuchł między nami niesamowity antagonizm, jakbyśmy się zaczęli nienawidzić. Miałem jej za złe, że mi oponowała, czując jednocześnie, że jestem pod jej urokiem, bobym inaczej nie sobie z tego nie robił. Z drugiej strony buntowałem się przeciwko temu urokowi. Za chwilę jednak uraza znikła i pozostawała jedynie radość, że mam ją przed sobą, że widzę jej jasną główkę, różową twarz, odcinającą się delikatnie od czarnego aksamitu, śliczną figurę, wysmukłą, a pełną idrobnie stopów, wpartą na dywanie.

— Niech się pani nie dźwi, że podejrzewamy Lovschiemów — rzekłem obojętnie. — Sama pani przypuszcza, że matka pani mogła im

coś powiedzie. Zarządzają hotelem... Kogo można podejrzewać jak nie ich?

— Już się nie nad tem zastanawiali. Zresztą przeciwko nim niema żadnych poszlak.

— Prawda — zgodził się Lorn. — Przeciwno nim nie mamy nic określonego.

— Gospodarz mógł znać pierwszą ofiarę. Co się tyczy zabójstwa Marcela... można podejrzewać wszystkich w hotelu.

— Tylko w hotelu? — zapytała Sue. — Nie, to niemożliwe. Ja nie wierzę w winę Lovschiemów. Panach dwóch i pastarze nie może być mowy. Kucharz jest ciężki i ograniczony i zresztą za noc pierwszego morderu ma alibi. Pokojowka — absurd. Pani Byng — absurd. Ja tego nie zrobiłem, a więc nema nikogo. Nie, to byt ktoś zewnątrz. Przecież dziś po południu, mógł ktoś wejść zupełnie miało od frontu czy przez kuchnię, zastrzelić Marcela i uciec, nie będąc widzianym.

Przy wzmiance o Marcelu głos jej zdradził lekko, a mnie wezbrała w sercu dziwna czulość.

— A z tem pierwszym morderstwem jak mogło być? — O! — rozpostarła ręce bezradnym gestem — Niewiem. Mogło być tak; i tak i tak. (Tajemnym wejściu mogło wiedzieć więcej osób, niż mi się zdawało. W każdym razie nie da się pomyśleć, że morderca ukrywa się w hotelu. Ale przyrzekam panu, że będę ostrożna. — Głos jej się zamał. — Po tem, co się stało, muszę być ostrożna.

Była mizerna i blada. Oczy miała podbite.

— Proszę pani — rzekłem. — Na dziś będzie dosyć tej rozmowy. Resztę omówimy jutro. Narazie niech się pani zamknie na noc na klucz i rygiel. Z rana — zawahałem się. Ostatecznie to, co mówilem, powinien był wypowiedzieć Lorn. — Zrana powinna pani odebrać od gospodarza swoje papiery i oddać ra prze-howanie do banku.

— Pan Lorn już tu to radził. Dobrze. Zrobię to. Tylko, że oni... — Urwała. — No, muszę już iść.

(d. c. n.)